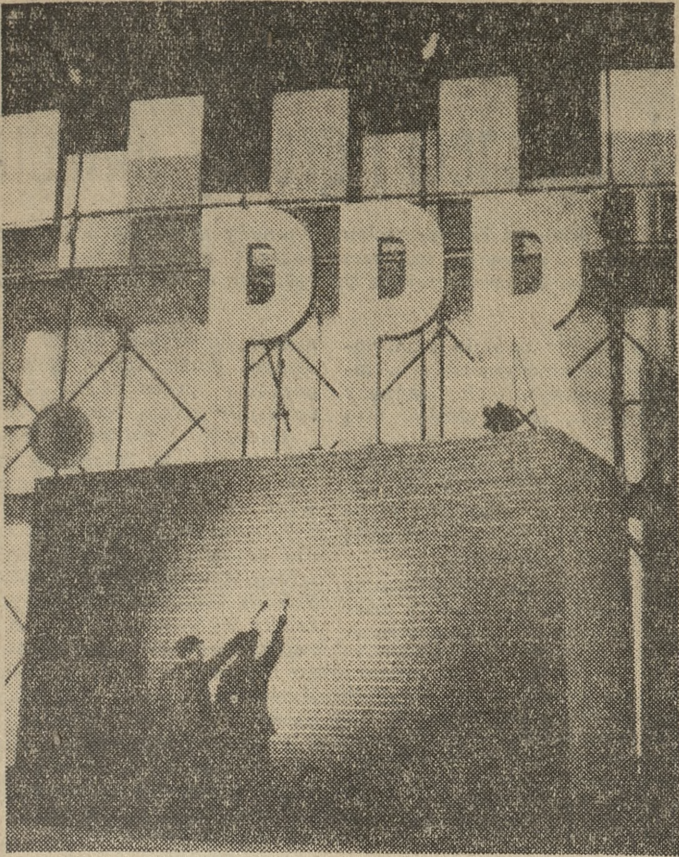


W XX-lecie powstania PPR



Delegacja gospodarcza udała się do Jugosławii

22 bm. wyjechała do Belgradu delegacja rządowa na IV sesję Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. W skład delegacji, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wchodzi: ministrowie — handlu zagranicznego — Witold Trampezyński i przemysłu ciężkiego — Franciszek Waniolka, zastępcy przewodniczącego Komisji planowania Adam Wang oraz zastępcy przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z zagranicą — Kazimierz Olaszewski. Wraz z delegacją udala się do Jugosławii grupa ekspertów.

Delegacji towarzyszy ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce — France Hocevar.

Castro zaprasza młodzież świata

Premier Kuby, Fidel Castro wystosował do stałego między narodowego komitetu organizującego VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów depeszę, w której podkreśla, iż najpilniejszym zadaniem po stepowej młodzieży powinno być osiągnięcie powszechnego pokoju, zwycięstwo w walce o wyzwolenie narodów kolonialnych.

— Pozdrawiając młodzież całego świata w związku z organizowanym Festiwalem — głosi depesza Castro — proponujemy w duchu braterskim i w imieniu narodu kubańskiego, aby następny, IX Światowy Festiwal odbył się w naszej ojczyźnie. Jesteśmy przekonani, że młodzież, która weźmie w tym festiwalu udział, niezależnie od poglądów politycznych, narodowości i koloru skóry, będzie jak najserdeczniej powitana na ziemi kubańskiej. (PAP)

Maszt wysokości Wieży Eiffla

Polska Telewizja wzbogaciła się o wielki, nowoczesny ośrodek nadawczy. 22 bm. w Trzcińcu pod Bydgoszczą przekazano do użytku pomorską stację TV. Moc jej promieniowania wynosi 100 KW a zasięg nadawania programu — 120 km, dzięki potężnemu masztowi wysokości wieży Eiffla w Paryżu, to jest około 300 m. Program można odbierać w całym województwie bydgoskim oraz na sąsiadujących z nim obszarach woj. gdańskiego, koszalińskiego, po znańskiego i olsztyńskiego — na terenach zamieszkałych łącznie przez około 2 miliony osób.

Nowa stacja jeszcze w bież. roku będzie również służyć radiofonii do przekazywania programów na falach ultra-krótkich (UKF). (PAP)

Jak informowaliśmy, 20 bm. w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się centralna akademii — inaugurująca obchody 20-lecia PPR. Część artystyczną akademii wypełniła inscenizacja pt. „Imię Nadziei” według reżyserii K. Dejmk. Na zdjęciu: fragment inscenizacji.

CAF — fot. Baracz

Rewelacyjny wynalazek

Taśmociąg „skrzyżowany” z kolejką linową

Miliardowe oszczędności może przynieść naszej gospodarce wynalazek zabskiego konstruktora, inż. Joachima Tartury, który zaprojektował nowy typ uniwersalnego taśmociągu o niezwykle oryginalnym rozwiązaniu. Stanowi on „skrzyżowanie” transportera z kolejką linową czy też zawieszonym na podporach wiszącym mostem.

Taśmociąg, do którego budowy zużywa się 6-krotnie mniej stali niż przy produkcji tradycyjnych urządzeń tego typu — to nowy wielki sukces polskiej myśli technicznej. Wynalazek śląskiego inżyniera opatentowany został już w 15 krajach (m. in. w Anglii, Francji, NRF, Stanach Zjednoczonych, a nawet Japonii).

Stosowane obecnie do transportu węgla, koksu, rudy,

W czwartek 25 bm.

Koncert dla budowniczych ropociągu

Ekipy montujące zachodni odcinek międzynarodowego ropociągu łączącego pola naftowe dalekiego Powoźia z Płockiem i Schwedw w NRD, są w swych pracach daleko zaawansowane w naszym województwie.

Korzystając z tej okazji redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Komitet Wojewódzki ZMS — organizacji sprawującej szefostwo nad tą inwestycją w Wielkopolsce — przy współudziale dyrekcji Mostostalu i Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich organizuje w Poznaniu spotkanie budowniczych ropociągu, połączone z koncertem rozrywkowym w Domu Kultury MO. (godz. 16).

W programie m. in. występy: zespołu radiowego JERZEGO MILIANA; solistów: B. HARDEGO, W. DROJEKIEJ, J. GOLFER-TA, P. KURZEWSKIEJ.

Konferansjerkę poprowadzi STANISŁAW STRUGAREK.

Początek spotkania dla imiennie zaproszonych budowniczych z trasy ropociągu — godz. 10 rano w świetlicy KW ZMS, przy ul. Armii Czerwonej. (p. ch).

Rok XVIII
Wydanie APoznań
wtorek, 23 stycznia 1962Cena 50 gr
Nr 19 (5587)

Wisła stanie się wielką arterią komunikacyjną

Wisła spełniająca przez wiele wieków rolę naturalnej drogi wodnej, znowu stać się ma należycie eksploatowaną arterią komunikacyjną, która znacznie odciaży transport drogowy i kolejowy. Już obecnie barkami ciągniętymi przez holowniki wędruje Wisła coraz więcej płodów rolnych (na przykład buraki do cukrowni w województwie lubelskim), zwierząt rzeźnych do zakładów przetwórczych, piasku dla zakładów przemysłowych, budulca, surowców i węgla. W ub. roku krakowska żegluga śródlądowa przewiozła tą drogą prawie 180 tys. ton ładunków.

Zapotrzebowanie na transport rzeczny jest jednak o wiele większe. Oto na przykład Kombinat im. Lenina zgłosił już obecnie zapotrzebowanie

na transport Wisłą około pół miliona ton różnego rodzaju ładunków, w tym najwięcej węgla i rudy. Huta potrzebuje również poważnych ilości budulca — cegły, piasku i żwiru, które najdogodniej byłoby sprowadzać Wisłą, wykorzystując zbudowany ostatnio port rzeczny.

Także powstające w dolinie środkowej Wisły zakłady przemysłowe starają się o dogodny i tani transport rzeczny. Krakowska żegluga na przykład podjęła się już transportu piasku i innych surowców dla budującej się w rejonie Sandomierza huty szkła. Kopalnia siarki w Tarnobrzegu i współpracujące z nią zakłady chcą spławiać Wisłą do Gdańska nawozy sztuczne. Z drugiej strony rzeczni barkami przywożono by do Krakowa

kolonialne towary z Wybrzeża, samochody itp.

Jak przewidują plany perspektywiczne, Wisłą będziemy przewozić około 20 mln. ton towarów rocznie. Stanie się to możliwe dzięki budowie stopni wodnych na górnej Wiśle oraz regulacji jej środkowego biegu (w tym roku rozpoczynają już prace regulacyjne). W najbliższych latach rozpocznie się budowę stopnia wodnego „Kościszko”, który uczyni Wisłę dostępną dla 500-tonowych barków na odcinku od ujścia Przemszy do ujścia Dunajca.

Modernizuje się również tabor rzeczny. Dawne galary zastąpione zostaną przez kryte stalowe barki, zaś ręczna praca flisaków — nowoczesnymi holownikami i tak zwanymi pchaczami, produkowanymi przez krajowe stocznie rzeczne. (PAP)

Sukcesy gospodarcze ZSRR

Przemysł Związku Radzieckiego wykonał z nadwyżką plan globalnej produkcji na rok 1961. W porównaniu z rokiem 1960 produkcja zwiększyła się o 9,2 proc. (USA o 1 proc.).

Według wstępnych obliczeń dochód narodowy ZSRR przekroczył w ubiegłym roku sumę 153 miliardów rubli i zwiększył się o 7 proc. W miastach i osiedlach robotniczych zbudowano 2200 tys. mieszkań.

Związek Radziecki osiągnął nowe sukcesy w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z USA. W roku ubiegłym produkcja stali w ZSRR zwiększyła się o 8 proc., a w USA zmniejszyła się o 1,7 proc., produkcja energii elektrycznej wzrosła w ZSRR o 12 proc., a w USA — o 4 proc., wydobycie ropy naftowej zwiększyło się w ZSRR o 12 proc., a w USA — o 2,5 proc.

Przeciętne płace robotników i pracowników umysłowych wzrosły o 4 proc. przy skróconym dniu roboczym. (PAP)

(Oreddie Kennedy'ego o sytuacji gospodarczej USA — na stronie 2.)

RAJD DO MONTE CARLO

Meldunki z trasy tegorocznego rajdu automobilowego do Monte Carlo są nadal optymistyczne. W poniedziałek wieczorem zawodnicy jadący wszystkimi trasami, przejeżdżali przez punkt kontrolny w miejscowości Chaumont, znajdującą się we wschodniej części Francji. Z samochodów startujących z Warszawy, przyjechało do Chaumont 11 załóg, a więc wszystkie, które w niedzielę rano opuściły granicę Polski. Jedną z tych załóg zebrała już dość duża punktów karnych. Nie udało się jednak ustalić, czy nie są nią Polacy.

1,6 miliarda zł na pomoc społeczną

W tegorocznym budżecie Państwa przeznaczona jest 1,6 mld. zł na pomoc społeczną, a więc na utrzymanie zakładów opieki społecznej, różnego rodzaju zasiłki i zapomogi, szkolenie zawodowe inwalidów, dotacje dla stołówek pracowników, kas zapomogowo-pożyczkowych itp.

Blisko połowa środków wydatkowana będzie poprzez budżety poszczególnych rad narodowych, które mogą najskuteczniej nieść pomoc osobom potrzebującym, mają bowiem największe możliwości zorientowania się w potrzebach swego terenu.

W bież. roku zakłada się przede wszystkim wzrost liczby zakładów opiekuńczych o 13, to znaczy do 267. Liczba miejsc w tego rodzaju placówkach zwiększy się o 1100. Wyższe będą o przeszło 4 proc. w porównaniu z rokiem ub. kredyty budżetowe na zasiłki i

Zgromadzenie rządów nie zjednoczonych

Korespondent PAP, red. Edmund Osmańczyk donosi w poniedziałek:

Hotel pod wezwaniem św. Rafała w Punta del Este (normalnie kasyno gry w ruletkę) jest od poniedziałku siedzibą konferencji organizacji państw amerykańskich (OPA), mającej rozpatrzyć sprawę Kuby.

Nastroj delegatów najlepiej oddaje kursujące tu powiedzenie, że nikt naprawdę nie wie, czym ostatecznie będzie ta konferencja — czy zgromadzeniem ogólnym narodów nie zjednoczonych, czy plutonem egzekucyjnym pod komendą oficera USA, czy prosiem od bólu głowy.

Nastroje ludności Ameryki Łacińskiej, wyrażają napisy — umieszczone wzdłuż całej drogi z Montevideo do Punta del Este — na cześć Kuby i jej przywódców, a przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych. (PAP)

(Komentarz poświęcony konferencji w Punta del Este — czytaj na stronie 2.)

„Tydzień Walki Antykolonialnej”

Zgodnie z decyzją Światowej Rady Pokoju, w dniu 22 bm. rozpoczął się na całym świecie „Tydzień Walki Antykolonialnej”. Jednym z aktów tej walki była konferencja w Londynie poświęcona problemowi organizacji ruchu przeciwko dyskryminacji rasowej i walki o wolność krajów kolonialnych. Konferencja ta obradowała w dniu 20 bm. i została zorganizowana przez „Ruch walki o wolność kolonii”, „Radę wyzwolenia Portugalii i jej kolonii” oraz „Ruch przeciwko polityce apartheidu”. (PAP)

Eksplozja kotła lokomotywy

Na trasie Inowrocław — Lipie Góry (woj. poznański) wydarzyła się wczoraj po południu eksplozja kotła lokomotywy, wskutek której 2 osoby zostały zabite, a 8 poniosło rany. Oto przebieg wypadku.

Osobowy pociąg nr 9212 relacji Inowrocław — Częstochowa po opuszczeniu stacji Babiak (pow. Kolo) mijając ze składem towarowym biegnącym w kierunku Inowrocławia, w czasie mijania nastąpiła eksplozja kotła parowozu pociągu towarowego. Skutki okazały się tragiczne. Maszynista tego pociągu Franciszek Matuśewski i jego pomocnik Marian Dulemba ponieśli śmierć na miejscu, zaś odłamki kotła poraniły 8 osób. Parowóz wskutek wybuchu rozprysnął się w kawałki pozostawiając tylko koła.

Prowadzone są dochodzenia w celu wyjaśnienia przyczyn wypadku. Przypuszcza się, że kocioł eksplodował wskutek nadmiernej go ciśnienia pary. (PAP)

Przedstawiciel „Głosu” zapytał w Szpitalu Powiatowym w Kole, dokąd przewieziono rannych w katastrofie, informację o stanie ich zdrowia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono 30 osobom. Lżej rannych opatrzono w miejscach katastrofy i odesłano do rodzin.

W szpitalu w Kole przebywa 9 osób. Jak stwierdzają lekarze życia ich nie zagraża niebezpieczeństwo. (zet)

Konferencja w Lagos

Według informacji z Lagos, w poniedziałek przed południem rozpoczęła się w stolicy Nigerii konferencja ministrów spraw zagranicznych około 20 niepodległych państw afrykańskich. Przewodniczącym obrad wybrano delegata Nigerii, J. Wachuku.

Dotychczas wycofały się trzy załogi, które wystartowały z Paryża, dwie z Aten i Glasgow, jedna z Monte Carlo oraz aż siedem z Oslo.

KONTUZJA WIECZORKA

Nasz czołowy skoczek Antoni Wieczorek doznał w poniedziałek poważnej kontuzji i mało jest prawdopodobne, aby wziął udział w mistrzostwach świata w Zakopanem. Uległ on wypadkowi podczas treningu na Dużej Krokwi. Jak oświadczył przedstawicielowie PAP lekarz dyżurny zakopiańskiego szpitala dr Niciński. Wieczorek doznał niegroźnego zranienia wstrząsu mózgu, zwichnięcia stawu barkowego oraz bardzo poważnego otarcia naskórki twarzy.

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

Jak już informowaliśmy, w sobotę odbyły się w kilku powiatach i w Poznaniu partyjne konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Poniżej drukujemy sprawozdania z konferencji w Słupcy, Zakładach „H. Cegielski” i dzielnicy Grunwald.

Słupca

Konferencja Powiatowa PZPR w Słupcy zgromadziła 114 delegatów z organizacji partyjnych w gromadach, osiedlach i zakładach pracy. Wzięli w niej udział między innymi sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Olzak, oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW — Rajmund Goździerski. Obrady otworzył sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Genowefa Spychałowa, omawiając pokrótce najistotniejsze dla powiatowej organizacji partyjnej sprawy.

Kilkugodzinna dyskusja, w której wzięło udział około 30 osób, nacechowana była rzeczowością. Mówcy przypominali osiągnięcia w okresie sześciolatniego istnienia powiatu sukcesy a zarazem wyrażali się z troską o problemy rolniczych Ziemi Słupeckiej. Wiele mówiono o pracy dotychczasowego Komitetu Powiatowego i jego Egzekutywy, nad społecznym i gospodarczym podciąganiem powiatu. Zarazem jednak z dyskusji wynikało, że sporo pozostawia do życzenia praca rad narodowych.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR — Jan Olzak, zwracając na wstępie uwagę na szersze ambicje powiatu, pragnącego dorównać innym, lepiej rozwiniętym gospodarczo. Na tym polu powiatowa organizacja partyjna ma do odnotowania niewątpliwie sukcesy, była ona bowiem czynnikiem decydującym w dźwignięciu życia społecznego i gospodarki rolnej na wyższy poziom. Następnie Jan Olzak zwrócił uwagę delegatów, iż niedostatecznie w dyskusji akcentowano sprawy związane z pracą wewnątrzpartyjną, która nie stoi jeszcze na najlepszym poziomie. Zwracał na wsi jest bardzo wiele w tym zakresie do zrobienia. Zachodzi pilna potrzeba umocnienia politycznego i organizacyjnego małych wiejskich organizacji partyjnych.

Z kolei znaczną część swego wystąpienia sekretarz J. Olzak poświęcił omówieniu spraw rolnych powiatu, zwłaszcza pracy kółek rolniczych, które między innymi niedostatecznie wykorzystują sumy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Za jedno z pilnych zadań nowo wybieranego Komitetu Powiatowego PZPR uznał mówca dotarcie do wszystkich organizacji partyjnych z materiałami XXII Zjazdu oraz z przebiegiem i uchwałami Powiatowej Konferencji.

W wyniku wyborów nowego Komitetu Powiatowego, sekretarz KP zostali ponownie: Genowefa Spychałowa, Tadeusz Derucki i Bolesław Kolański. (pż)

Zakłady HCP

Wnikliwy lecz zwięzły referat sprawozdawczy delegaci otrzymali na długo przed konferencją. Do dyskusji zapisało się prawie 40 delegatów. Przemawiało 29 osób, w tym: członek KC PZPR, kierownik Wydziału Kultury KC — Wincenty Kraso oraz sekretarz KW i I se-

„Koziołki” płacą

W 245 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Ustalono 54 wygrane z czterema trafieniami po zł 3.892, 2.788 wygranych z trzema trafieniami po zł 15, i 27.651 wygranych z dwoma trafieniami po zł 7.

Dla uczestników gier styczniowych „Koziołki” ufundowały 60 cennych nagród. Główną wygraną jest samochód osobowy „Wartburg”. Oprócz nagród rzeczowych na uczestników gry czeka w dalszym ciągu premia pieniężna na wygrane I stopnia w wysokości 300.000 zł.

krętarz KM PZPR — Czesław Kończal.

Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień pracy wewnątrzpartyjnej oraz problematyki produkcyjnej zakładów. W tej ostatniej dominowały sprawy norm technicznych oraz przedsięwzięć organizacyjnych, niezbędnych do osiągnięcia zaplanowanych wskaźników wydajności pracy i plac oraz wprowadzenia nowych asortymentów produkcji.

Do spraw, które w dyskusji nie znalazły szerszego odbicia, zaliczyć należy: problematykę samorządu robotniczego, oświatę i kulturę. (pch)

Grunwald

W obradach V Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald wzięło udział sekretarz Komitetu Miejskiego Aleksander Anholcer oraz liczni zaproszeni goście. Po wyborze Gerarda Górnickiego na przewodniczącego Konferencji oraz powołaniu Prezydium głos zabrali sekretarz KD Tadeusz

Galiński. Dokonał on zagajenia wprowadzającego zebranych do dyskusji.

26 dyskutantów poruszyło wiele istotnych spraw tak wewnętrznych jak i dotyczących naszego życia codziennego. Mówiono o potrzebach szkolnictwa i nauczycieli, o brakach i osiągnięciach służby zdrowia, o udziale szerokiego mas w pracach społecznych, w porządkowaniu dzielnicy i jej zagospodarowaniu. Poruszono także sprawę MTP, ich roli w naszym mieście, wpływie dzielnicowej organizacji partyjnej na rozwiązywanie niektórych targowych problemów. Liczni mówcy poświęcili sporo miejsca swoim zakładom pracy, omawiając trudności i kłopoty, apelując do KD o pomoc, i jeszcze lepszą współpracę. Na czoło tych zagadnień wysunęły się sprawy handlu i aparatu rad narodowych. Dyskutancki przyznali słuszność wielu zarzutom wysuwanych pod adresem i handlu i wydziałów Prezydium DRN, równocześnie starali się pokazać złożoność pewnych zjawisk, źródła niedomagań pracy rady tudzież przyczyny niektórych kłopotów.

Na podstawie dyskusji komisja wnioskowa przygotowała uchwałę konferencji. Następnie odbyły się wybory do nowych władz partyjnych.

Na pierwszym zebraniu plenarnym komitetu dzielnicowego — I sekretarzem KD wybrano Tadeusza Galińskiego a sekretarzami: — Stanisława Kaczmarskiego i Romualda Szpiagera. (xm)

Należy wzmocnić aktywność ogniw związkowych

Wczoraj w sali Domu Drukarza w Poznaniu odbyła się narada aktywności związków zawodowych i samorządów robotniczych zorganizowana przez Woj. Komisję Związków Zawodowych.

Zadaniem narady było omówienie niektórych problemów V Światowego Kongresu Związków Zawodowych oraz aktualnych potrzeb i kierunków działania organizacji związkowych i samorządów robotniczych. W wygłoszonym referacie przewodniczący WKZZ Maksymilian Bartz omówił wyniki przeprowadzonej w Wielkopolsce kampanii przygotowawczej do V SKZZ. Szereg zakładów podjęło cenne zobowiązania, a wiele z nich zostało następnie przekroczone, np. w Poznańskiej Wytwórni Papierosów pierwotna wartość zobowiązania wynosiła 1.300 tys. zł, lecz załoga zrealizowała je z nadwyżką, dając produkcję wartości 2.200 tys. zł. Wielu zakładów dom zobowiązań pomogły w przedterminowym wykonaniu zadań planu rocznego.

Referent omówił także aktualne zadania ogniw związkowych i samorządów robotniczych związanych z realizacją zadań planu narodowego na 1962 r.

Plan za rok ubiegły został według przewidywań wykonany. Nastąpił dalszy wzrost wydajności pracy w przemyśle o 7 proc. wzrosły przeciętne średnie płace robotników grupy przemysłowej. Zadania 1962 r. przewidują wzrost produkcji globalnej w przemyśle o 8,3 proc., produkcji rolnej o 1,7 proc. a inwestycji o 9,5 proc. Plan zakłada poważną obniżkę kosztów, w tym szczególnie kosztów materiałowych o 0,9 proc.

Realizacja tych zadań wymaga szczególnej aktywności ogniw związkowych i samorządów robotniczych. W ub. roku poważnie zostały przekroczone limity nadgodzin w poszczególnych zakładach przemysłowych, jak również plany zatrudnienia, podczas gdy w innych zakładach występowały poważne trudności kadrowe. Wszędzie te sprawy muszą stać w centrum uwagi Konferencji Samorządu Robotniczego lub Konferencji Ekonomicznych.

Uczestnicy narady przyjęli jednogłośnie rezolucję popierającą uchwały V Światowego Kongresu Zw. Zawodowych i wytyczającą zadania dla wielkopolskich organizacji związkowych. (hwl)

Z wojewódzkiej narady kulturalnej

Rok bibliotek i czytelnictwa

Wczoraj zaczęła się dwudniowa narada organizowana przez Wydział Kultury Prezydium WRN, w której wzięli udział kierownicy wydziałów kultury (zastępcy inspektorów do spraw kultury) prezydentów powiatowych i miejskich rad narodowych woj. poznańskiego.

Narada dotyczy ustalenia zadań w dziedzinie kultury w roku bieżącym, przy czym zamierzenia Wydziału Kultury Prez. WRN w tej mierze przedstawił kierownik Wydziału — Izidor Orhona. Mówił on kolejno o zamierzeniach w zakresie bibliotek i czytelnictwa, zapowiadając koncentrację uwagi na tym zagadnieniu i nazwanie roku 1962 „Rokiem bibliotek i czytelnictwa”, potem o placówkach upowszechniania plastyki, o społecznym ruchu kulturalnym, o plastyce i sztuce ludowej i o upowszechnianiu kultury muzycznej i konkursach. Mówca przedstawił także obszerne zamierzenia w dziedzinie ochrony dóbr kultury.

Nad referatem kierownika Orhona wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu mówców. Do problematyki narady wrócimy w oddzielnych publikacjach. (ms)

Stevenson broni Czombego

Staly przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ, Adlai Stevenson oświadczył w audycji telewizyjnej, iż podczas piątkowych rozmów między prezydentem Kennedy’em i tymczasowym sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem dominował problem kongijski. Stevenson poinformował również, iż omawiana była „niebezpieczna sytuacja w Iranie Zachodnim, organizacja sekretariatu ONZ oraz działalność ONZ w celu zachowania pokoju”.

Komentując politykę Stanów Zjednoczonych wobec Konga, Stevenson powiedział: „pod rządami prezydenta Kennedy’ego kontynuowaliśmy i rozwijaliśmy politykę Eisenhowera”.

Staly przedstawiciel USA w ONZ określił marionetkowego prezydenta Katangi Czombego jako „jednego z najzłodniejszych przywódców kongijskich” i wyraził nadzieję, że odda swe usługi „sprawie zjednoczonego Konga zamiast poświęcać się idei, która mimo dobrych intencji nie jest żadnym celem”. (PAP)

Kłopoty z portugalskimi jeńcami

Premier Indii Nehru oświadczył, że rząd indyjski jest w kłopotach, gdyż nie wie, co zrobić z około 3 tysiącami żołnierzy portugalskich wziętych do niewoli w Goa. Rząd portugalski do tej pory nie odpowiedział bowiem na ofertę Indii, by zorganizował transport i zabrał swych żołnierzy zatrzymanych w Goa. Indie — powiedział Nehru — chętnie powitałyby jakąś inicjatywę Portugalii w tej sprawie. (PAP)

Konferencja w Punta del Este

W urugwajskim uzdrowisku Punta del Este otwarta została wczoraj ósma konsultatywna konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Oficjalnie ogłoszonym celem spotkania jest przedyskutowanie problemu „półkontynentalnej ingerencji w sprawy Ameryki Łacińskiej”. W rzeczywistości zaś, USA przy poparciu szeregu posłusznych im rządów tej strefy, pragną przeprowadzić generalną rozprawę przeciwko rewolucyjnej Kubie.

Nie od dziś Waszyngton stara się uzyskać w OPA dokument, pod płaszczykiem którego można by podjąć interwencję zbrojną przeciwko państwu Fidela Castro. Po fiaszku konferencji w San Jose odbytej w sierpniu 1960 r. postanowiono sięgnąć po „dolarowy argument”. Wkrótce po objęciu prezydentury prezydent Kennedy ogłosił słynny program pod szumną nazwą „Sojusz dla postępu”, zwany w krajach Ameryki Łacińskiej „sojuszem dla agresji przeciwko Kubie”.

Istotnie, niektóre rządy tych krajów uległy dolarowemu naciskowi. Gdy liczba państw, które zerwały stosunki dyplomatyczne z Kubą doznała do 13, USA postanowiły wysunąć w OPA sprawę zwolnienia nowej konferencji. Podjęcie tej decyzji wymagało 2/3 głosów, a więc 14 państw (w skład OPA wchodzi 20 krajów + USA). Z niewielkim trudem udało się zdobyć brakujący 1 głos; rolę 14 zgodził się odegrać Urugwaj. Największe i najbardziej wpływowe kraje kontynentu — Meksyk, Brazylia, Argentyna, Ekwador, Boliwia, Chile (dużość tych krajów to ponad 3/4 mieszkańców całej Ameryki Łac.) nie głosowały za zwolnieniem tej konferencji.

Nacisk Waszyngtonu na te kraje trwał jednak nadal. Tej właśnie sprawie poświęcona była grudniowa wizyta Kennedy’ego w stolicy Argentyny i jego długa rozmowa z prezydentem Frondizim. W tym samym czasie w stolicy Brazylii bawił zastępca sekretarza stanu USA Richard Goodwin.

Prezydent Kennedy:

Prosperity nie zlikwidowała bezrobocia i groźby inflacji

W poniedziałek prezydent Kennedy przedstawił Kongresowi USA oświadczenie na temat polityki gospodarczej kraju, pierwsze od czasu objęcia przezeń stanowiska szefa państwa.

Oceniając ogólnie stan gospodarki amerykańskiej w latach powojennych Kennedy stwierdza, że w okresie tym wystąpiły 4 recesje. Z minionych 15 lat gospodarka USA straciła ogółem 7 lat na doprowadzenie produkcji przemysłowej do poziomu osiągniętego już poprzednio.

W styczniu 1961 dodaje oświadczenie — gospodarka amerykańska przeżywała kolejny spadek produkcji. Armia bezrobotnych tworzyła prawie 7 proc. całej siły roboczej USA. Nie wykorzystanych było prawie 20 proc. mocy produkcyjnych. Równocześnie trwała ucieczka złota. W ciągu trzech poprzednich lat deficyt bilansu płatniczego USA wyniósł ogółem 10 miliardów dolarów. Ten ogromny i stały deficyt osłabił zaufanie do dolara. Mimo pewnego ożywienia, które rozpoczęło się w II kwartale 1961 roku, głównie dzięki zwiększeniu wydatków wojskowych, globalna wartość produkcji i usług była pod koniec roku o 25-30 miliardów dolarów mniejsza od potencjalnych możliwości ekonomiki amerykańskiej. Uruchoimi udało się tylko połowę mocy produkcyjnych pozostających bezczynnie na początku roku.

Zwiększeniu produkcji nie towarzyszył znaczniejszy wzrost zatrudnienia. Armia bezrobotnych na początku 1961 roku tj. w okresie recesji stanowiła 6,8 proc. ogólnej liczby zatrudnionych, zaś pod koniec roku, po 9 miesiącach ożywienia zmalała zaledwie do 6,1 proc. W grudniu 1961 r. w Stanach Zjednoczonych 60 wielkich okręgów przemysłowych dotkniętych było znacznym chronicznym bezrobociem.

Zaufanie do dolara — oświadczył następnie Kennedy — udało się przywrócić, jednakże ucieczka złota wciąż trwa, chociaż jest mniejsza niż w roku 1960. Prosperity nie zlikwidowała nędzy w naszym kraju — dodaje Kennedy. — W 1960 roku 7 milionów rodzin i osób samotnych dysponowało dochodem rocznym w wysokości 2 tys. dolarów”.

Prezydent Kennedy wyraża obawę z powodu słabego tempa rozwoju ekonomiki amerykańskiej. „Nasze powojenne tempo wzrostu gospodarczego — oświadcza — chociaż było nieco wyższe niż w ostatnich 50 latach, wciąż maleje. Nie zdołaliśmy w ostatnich latach zwiększyć produkcji o 4-5 proc. rocznie. Ponawiając się recesje cofały powojenną eko-

nomikę amerykańską. W tym samym czasie inne główne państwa przemysłowe stale rozwijały swoją gospodarkę”.

Kennedy zakomunikował Kongresowi, że Stany Zjednoczone rozpatrują obecnie wraz ze swymi europejskimi sojusznikami sprawę zwiększenia przez część tych państw zakupów wojskowych w USA. Zakupy takie stanowiłyby pokrycie wydatków USA w Europie. Z myślą o poprawie swego bilansu płatniczego Stany Zjednoczone nalegają także na to aby kraje korzystające z amerykańskiej pomocy wojskowej i gospodarczej składały jak najwięcej swych zamówień importowych w USA.

Kennedy zwrócił się do przedsiębiorców i związków zawodowych z apelem o nie podwyższanie cen i niewysuwanie żądań podwyżki płac — po to, by zapobiec inflacji. Mimo mniej lub bardziej optymistycznych prognoz na rok 1962 oświadczenie Kennedy’ego proponuje je podjęcie rozmaitych posunięć na wypadek gdyby wydarzenia potoczyły się inaczej i gdyby znów pojawiły się oznaki kolejnej recesji.

Niezmienny repertuar Straussa

Jak donosi z Bonn korespondent agencji TASS, dążenie Związku Radzieckiego do poprawy stosunków z NRF natrafia w dalszym ciągu na opór ze strony zachodniemieckich kół rządzących, których celem jest dalsze uzbrajanie Republiki Federalnej. Przemawiając na zjeździe południowo-badeńskiej organizacji CDU w Ettlingen, minister obrony NRF Strauss odrzucił kategorię wszelkie propozycje rządu radzieckiego zmierzające do polepszenia stosunków radziecko — zachodniemieckich. Strauss oświadczył — pisze korespondent agencji TASS — że NRF pójdzie do końca drogą, na którą wkroczyła.

„Nowa polityka Rapallo — oświadczył Strauss — dalaby tak samo mało, jak wskrzeszenie polityki Bismarcka”. W swym przemówieniu bński minister wyraził ponownie istota stanowiska Związku Radzieckiego. Mimo wielokrotnych oświadczeń rządu ZSRR, iż gotów jest ułożyć swe stosunki z NRF, w taki sposób, że nie szkodziłoby to jej stosunkom z innymi krajami, Strauss oznajmił, iż wszystkie propozycje Związku Radzieckiego kryją w sobie próby „wbić klina” między NRF a jej sojuszników zachodnich. Poprawę stosunków radziecko — zachodniemieckich — pisze korespondent agencji TASS — Strauss uzależnił od uznania przez Związek Radziecki odwetowych roszczeń bolskich kół rządzących. (PAP)

Bomba na Quai d'Orsay

Około godziny 15.30 wybuchła bomba plastikowa podłożona przez ultralew do jednego z samochodów dyplomatycznych stacjonujących na dziedzińcu gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Samochód oczywiście spłonął. Od niego zapaliły się sąsiednie samochody. Cały dziedziniec usiany jest szczątkami aut, papierami itp.

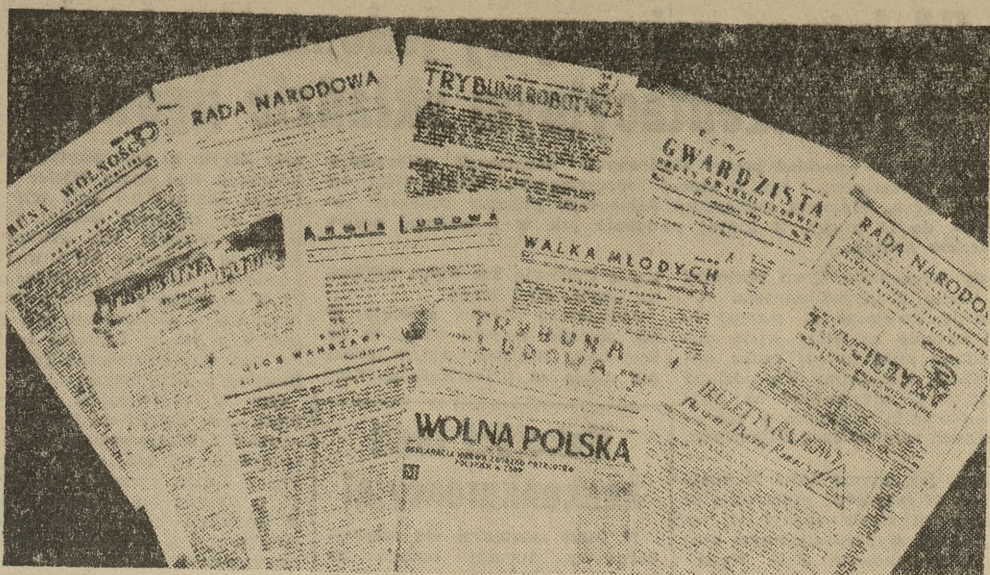
Według nie sprawdzonych jeszcze danych, ofiarą bomby ultralewskiej na Quai d'Orsay padli jeden zabity i 15 rannych.

Reinefarth kandydatem do Landtagu

B. generał SS — Reinefarth, morderca ludności warszawskiej z okresu powstania, został wysunięty przez aryjską i odwetową partię zachodniemiecką „Gesamtdutsche Partei” (GDP), jako kandydat na posła w jesiennych wyborach do Landtagu (parlamentu) w Sleszwiku-Holsztynie. Jak wiadomo, prezydent Reinefarthowi prokuratura zachodniemiecka prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie jego morderczej działalności na terenie Warszawy, co jednak nie przeszkodziło w wysunięciu jego kandydatury na posła. (PAP)

FELIKS BIŁOS

Konspiracyjna prasa



Ogółem w latach 1942—45 wychodziło ponad 100 tytułów konspiracyjnych pism PPR-owskich i organizacji z nią związanych (Gwardia Ludowa, Armia Ludowa, ZWM, pisma KRN i terenowych rad narodowych, podziemnych związków zawodowych). Prasa PPR-owska odegrała ogromną rolę w popularyzacji hasła czynnej walki z okupantem, czołowego wówczas zadania wysuniętego przez partię. Prasa PPR-owska, popularyzowała program partii, informowała o prawdziwej sytuacji w kraju i na świecie, wskazywała drogi realizacji zadań stojących przed narodem. Była doradcą w najbardziej tragicznych sytuacjach dla okupowanej ludności. Konspiracyjna prasa PPR-owska była orężem walki wyzwoleniczej narodu polskiego. Na zdjęciu: fotokopie pism konspiracyjnych.

Fot. — CAF

KOLOROWE HALE I AUTOKARY

Korespondencja własna z Budapesztu

Pamiętacie słynną historię kokosową sprzed kilku lat? Przypomniała mi się ona w Budapeszcie, kiedy kupiłem sobie kilo orzechów za 35 forintów i kosztem całkowitego stopienia noża dobrałem się do mleczka kokosowego. Cudo to nie było, ale wreszcie na własny smak przekonałem się, że sprowadzone do nas orzechy były po prostu zepsute i to nie z winy kokosowych palm.

Drugie podobne odkrycie zrobiłem jadąc autokarem marki „Ikarus-66” pozostającym w służbie budapesztańskiej komunikacji miejskiej. Autobus był doskonały, miał aerodynamiczne kształty, zmyślną harmonijkę pośrodku, zabierał kilkudziesięciu pasażerów i czuł się zupełnie dobrze na zatłoczonych ulicach Pesztu. I wówczas to, mając przed oczyma warszawskie „Ikarusy” zapragnąłem odwiedzić fabrykę, z której pochodzą i nasze i te budapesztańskie „Ikarusy”.

Zdziwili się początkowo moi gospodarze. Polski dziennikarz — pytał z niedowierzaniem pracownik Biura Głównego Konstruktora Gyorgy Erdoly, który od lat zajmuje się zagranicznymi gośćmi — przecież Polacy bardzo nie lubią „Ikarusów”?

Powiedziałem im, że ja osobiście bardzo lubię te maszyny. Nie uwierzyli, ale przyjęli mnie z serdecznością.

Cudowne dziecię

I tak oto znalazłem się na Maciejowym Polu czyli w dzielnicy Matyasfold, w znanej na całych Węgrzech i poza ich granicami Fabryce Karoserii i Pojazdów Samochodowych.

Fabryka „Ikarus” to jeszcze jedno cudowne dziecię Ludowych Węgier. Nędzna prywatna fabryczka przedwojenna, rozbudowana a później zniszczona przez Niemców fabryka karoserii samochodowych, urosła w olbrzymi, nowoczesny i piękny zakład. Znam, jak wlaśna kieszka warszawska Fabrykę Samochodów Osobowych, z której jestem dumny (większość taksówek węgierskich to „Warszawy”), ale szczytem motoryzacyjnego przemysłu FSO na pewno nie jest. A „Ikarus” to druga — po „Mercedesie” — fabryka wielkich samochodów w Europie.

W kolorowych i wesołych halach schodzą tutaj z taśm produkcyjnych autobusy i autokary, wozy strażackie, tankowce a przede wszystkim samochody-chłodnie — które nawet w NRF wywołały słowa zachwytu. Wśród tego potoku różnorodności widziałem także

tak znajome kształty warszawskich „Ikarusów”. Ten stary typ produkuje się jeszcze przede wszystkim dla nas zgodnie z istniejącą umową sprzed... iluś tam lat. Mówi się trudno, niezbadane są tajniki handlowców.

Nowe współzawodnictwo

Całą swoją uwagę skoncentrowałem więc na sprawie, która u nas zatacza coraz szersze kręgi. Na wspólnym zawodnictwie. Okazuje się, że dobrze trafiłem. Moi przewodnicy mówią o tym chętnie i z dumą a poza tym odkryłem coś nowego. Oto obok współzawodnictwa między oddziałami, obok 200 brygad biących się o miano „brygady pracy socjalistycznej” (30 takich brygad w „Ikarusie” ma już ten tytuł) wprowadza się zupełnie nowe formy.

Janos Kadar po powrocie z XXII Zjazdu KPZR powiedział w jednym z przemówień, że przyspieszenie budowy socjalizmu wymaga od węgierskiej klasy robotniczej współzawodnictwa nie tylko między oddziałami lub brygadami. Chodzi o współzawodnictwo całych fabryk.

Chcą więc węgierscy robotnicy wprowadzić ruch współzawodnictwa o tytuł „fabryki socjalistycznej” i w jednym z oddziałów „Ikarus” robi się

próbę. Oddział Chłodnic, który zwiedziłem to właśnie taka eksperymentalna wydzielona fabryka. Trudno pokusić się tutaj o ocenę wyników, ale to co widziałem wskazuje na bardzo poważne potraktowanie roli jaką spełnia obecnie dział. Musi być w nim i wydajna praca i zbiorowa odpowiedzialność za jakość i czystość stanowisk i bezbrakowa produkcja. Zapewniono mnie, że wszystko to jest na najlepszej drodze.

Frontem do robotnika

Urządzenia socjalne, a więc, to co określa się u nas „frontem do robotnika” obejrzaliśmy natomiast na własne oczy. Piękny Dom Kultury, biblioteki, obiekty sportowe spełniają rolę magnesu przyciągającego robotników do „swojego” zakładu pracy.

Ale najbardziej podobała mi się stołówka, która jest w zasadzie piękną restauracją z obiadami a la carte po 6—7 forintów, cukiernia i ciastkarnia, w której można zamówić sobie lub żonie tort, pudełko ciastek lub placek z powidłami po cenie kosztów własnych. Pan Gyorgy Erdelyi mówił mi, że ciastka i domki jednorodzinną cieszą się ostatnio dużym powodzeniem. Z tym, że ciastka trzeba kupować za gotówkę a domki na raty.

R. SZCZESNOWICZ

zielone rozmowy

Od coraz lepszych wyników pracy naszych rolników — zależy w znacznym stopniu nasz standard życiowy. Żyjemy i pracujemy w województwie, które nadal ma charakter głównej bazy zbożowo-mięsno-mlecznej naszego kraju. Niemal każda rodzina miejska w Poznaniu jest powiązana w jakiś sposób z ludnością, pracującą na wsi. Rozpoczynając cykl „zielonych rozmów”, chcemy Wam przedstawić doświadczonych gospodarzy i społeczników, ich zmartwienia, ciche radości, sukcesy, a przede wszystkim znakomite i niejednokrotnie wyniki pracy, zasługujące na popularyzację.

Niełatwo znaleźć ANTONIEGO KAJDANIKA, którego zwiastają sąsiedzi sołtysiem na Kajewie. Ta rozległa wieś składa się właściwie z czterech przysiółków, oddalonych od siebie kilometrami obłożonej drogi. Tylko z jednej strony można dojechać brukowaną szosą. Nie dziwnego, że Antoni Kajdaniak wcale nie kwapił się do opowiadania o swoim przodującym gospodarstwie. Najpierw chciał przedstawić dziennikarzowi sołteckie kłopoty.

— Ta droga to dla nas sprawa te raz najważniejsza. Chcemy jak najszybciej wyżużlować odcinek idący przez wieś. Najbardziej załatwiłoby nam jednak na połączeniu drogą bitą z Pleszewem. Zrobiliśmy w czynnie społecznym swoją część. Wybrukowaliśmy odcinek drogi do Cieśli, ale dalsze pół kilometra leży już na terenie gromady Ludwina. Nawieźliśmy im nawet kamienia, hyleby ten kawałek wybrukowali, ale tamtejsze władze gromadzkie, ani rolnicy wcale się nie kwapią. Oni jeżdżą inną drogą, a dla nas byłoby bliżej o kilka kilometrów do powiatowego miasta.

I druga sprawa: trzeba zdrenować 150 ha ziemi, przekopać kanał przez taki zalewany co roku wodą. Spółkę wodną byśmy zaraz założyli jakby władze powiatowe wyraziły na to zgodę.

Kajdaniak jest prezesem kółka rolniczego, więc nie mógł się nie pochwalić, że tutaj rolnicy rozmyślają nad kupnem drugiego, większego agregatu ośmioletniego, a i wyrwywaczka do lnu by się przydała...

Nasz rozmówca nie umiał oddzielić spraw swojego podwórka od reszty wsi. Mówił o kontrakcji u siebie i... zaraz dodawał, że sąsiedzi też zakontraktowali 15 ha ziemniaków przemysłowych dla krochmalni. On sam, podobnie jak cała wieś, zrobił w ubiegłym roku interes na lnie — miał go półtora hektara.

Najbardziej cieszył się nasz sołtys z nowego budynku, który jeszcze musi wykończyć w tym roku. Będzie mógł bez przeszkód rozwijać hodowlę świń, która przynosi największy dochód w jego gospodarstwie.

Na zakończenie Antoni Kajdaniak zdradził nam swoje najskrytsze życzenie: odmłodnieć chociażby, bo jeszcze tyle do zrobienia dla wsi i gospodarstwa. Przysłuchujący się rozmowie syn był innego zdania, on chętnie dodałby sobie kilka lat, bo wtedy przyjeżdżałby go na kurs traktorzystów... (emp)

Jak odżywiać się w zimie?

Powiedz mi, co jadasz — a powiem ci, kim jesteś.
Brillat — Savarin: „Filozofia smaku”

Jeśli z niewinnym uśmiechem oświadczysz, że wyszedłeś rano z domu bez śniadania około godz. 11 przekąsiłeś na sucho bułkę z kiebasą, na obiad zjadłeś kotlet schabowy z bigosem, a na kolację solidną porcję boczką, gotowałam przysięgając, iż jesteś człowiekiem lekkomyślnym, lekceważącym zdrowie i masz źle zorganizowane gospodarstwo domowe. Twoje posiłki są najniebezpieczniej rozłożone i niebezpiecznie jednostronne.

Proponuję całkowicie inne menu. Rano — zwłaszcza zimą gdy wychodzisz na mroź i organizm narażony jest na nagłą utratę ciepła, radzę gorącą zupę mleczną np. z płatków owsianych; do pracy kanapkę ze szczyptą soli, na obiad zupę posypaną zieloną natką pietruszki, do drugiego dania nieodrodnie jarzynę, lub surówkę, kolację skromną, lekkostrawną (po co na noc obciążać żołądek?) i herbatę z łyżeczką soku z żurawiny, albo z ekstraktem róży.

— Ach — to witaminowe szaleństwo — powiesz i z podobnym uśmiechem dodasz: nasza babcia nic o witaminach nie wiedziała, a jednak dożyła 80 lat i wychowała swoje pociechy...

Chwała dzielnej babci! Ale od czasów jej młodości wiecie się na tym świecie zmieniło. M. in. pewien Polak, Kazimierz Funk odkrył witaminę i położył podwaliny nauki o nich. Od tego czasu medycyna zdobyła niezbitą dowodów, że choć te składniki naszych pokarmów bynajmniej nie są źródłem energii, ani materiałem budulcowym w organizmie, stanowią nieodzowny element dla normalnego toku procesów życiowych. Korzystajmy więc ze zdobyczy nauki, na codzień, a nie tylko wtedy, gdy w chorobie lekarz przepisze pigułki i pastylki oznaczone kolejnymi literami alfabetu: A, B, C, D...

Jak jednak zapewnić organizmowi najracjonalniejszy dopływ tych witamin zimą? Wiadomo, Polska nie jest krajem, w którym kwitną cytryny. Niestety, owoce są u nas drogie, a co drugi rok nawet bardzo drogie. Również cennik mrożonek, które zresztą pojawiają się jak efemerydy, na ogół operuje dwucyfrowymi liczbami. Przede wszystkim przeto korzystajmy z warzyw, byle umiejętnie. Nie wystarczy bowiem stosować się do przytoczonego uprzednio prawidłowego jadłospisu, trzeba jeszcze wiedzieć, jak owa suto proponowana „zielenina” przyrządzać. Przeto kilka skromnych rad na ten temat:

Po pierwsze: Mój warzywa starannie, ale nie przetrzymuj zbyt długo w wodzie, bo cenne składniki rozpuszczają się.

Po drugie: Gotuj warzywa w małej ilości wody, najlepiej tak, aby cała wyparowała. W każdym razie nie wlewaj wywaru do zlewu. Jest on bardzo wartościowy. Zużyj go raczej do zupy, czy sosu. Proszę pamiętać o tym przy ziemniakach, które zresztą najlepiej gotować „w mundurkach”. Pod samą łupiną najwięcej witaminy.

Po trzecie: Nie częstujmy naszych domowników wyłącznie marchwią, burakami i kapustą. Najlepsza potrawa podawana systemem w kółko Maciejowi przestaje być atrakcyjną. Polecamy np. bruksełkę, jarmuż a la szpinak, bulwy, sałceję (to już niestety, droższe), a la szparagi. Seler, porę, cykorię też mogą być podawane na gorąco z bułeczką, albo jeszcze lepiej bez gotowania (wtedy nie traci się nic z wartości witaminowych) w surówkach z marchwią, jabłkiem, albo „samodzielnie” z oliwą i kwasem lub majonezem (pyszał). Zresztą dokładne przepisy łatwo znaleźć w każdej książce kucharskiej.

Po czwarte: Przywróćmy honor niesłusznie postępowanym warzywom. Np. chrzan wcale nie jest szkodliwy. Wręcz przeciwnie — bardzo wartościowy, byle nie z octem. Cebula odznacza się silnym — no, powiedzmy — aromatem, pewnie, że nie powinna jej spożywać młoda panienka przed swym pierwszym ballem, ale na codzień nie szkodzą w kuchni cebuli. To samo odnosi się do czosnku.

Po piąte wreszcie: Szanujmy kiszonki, proszę tylko bardzo nie myć kiszzonej kapusty, a tym bardziej nie odlewać od niej soku. I na zakończenie a propos kiszzonek recepta niezrównanego gospodarza z Nagłowice zawarta w „Żywocie człowieka poczytowego” również z myślą o menu zimowym:

„Nuż ćwikietki w piec namożesz, także przypiekszy, na dobie ochłodzić, w talerzyki (talarki, plasterki) nakrajać, takż w faseczkę ułożyć, chrzanem, co najdrobniej ukręcając, przetrząsnąć, także koprem włoskim trochę przetrząsnąć, a octem pokrapiać, a solą też trochę przesalać, tedy to jest tak osobny (osobliwy) przysmak, ani troje liminaje (cytryny), bo rosółek (sok) barzo smaczny i sama pani ćwikietka... będzie barzo nadobnie pachniała”.

Ano kto wypróbuje ten przepis?

F. Bor.

TEATR

Sztuka Irlandczyka

biedaków, którzy mają ponad miarę rozbudzoną wrażliwość. Stwarza to dodatkowe, dramatyczne powikłania, które posłużyły autorowi do skonstruowania intrygi sztuki.

„Cudownej wody” Synge’a nie sposób brać dosłownie. Jest to bowiem baśniowy moralitet. Tak też potraktował spektakl reżyser Zbigniew Kopalko, który starał się nadać przedstawieniu charakter poetycki, wzruszający szczerością przeżyć bohaterów, urzekający grą nastrojów i prostotą środków wyrazu. Reżyser wykorzystuje dla tych celów aktorów, ale w większym jeszcze stopniu scenografa i operatorów światła.

Sztuka Irlandczyka nastrożyła kierownictwu teatru gnieźnieńskiego dość poważnych zmartwień obsadowych — obsada sztuki uległa zmianie już po premierze — toż w całości aktorstwo „Cudownej wody” nie jest najwyższej próby. Wartościowe, udane kreacje prezentują w tej sztuce przede wszystkim odzwierciedlający ociemniałych bohaterów, Joanna Jarzębska (Mary Douli) i Tadeusz Wierczok (Marlin Douli).

Te dwie role należą na pewno do udanych dzieł indywidualnych wymienionych aktorów i mogą być powodem dumy teatru gnieźnieńskiego. Tadeusz Wier-

rek tworzy postać Martina z elementów jakiejś wręcz prymitywnej witalności i niezapokojonej potrzeby piękna. To wypracowana, ukształtowana, świadoma rola, pełna wzruszających odcieni, raz zdobywających uznanie, a raz odpychających od tego rozmarzonego biedaka.

Joanna Jarzębska skomponowała postać Mary na zasadzie bardziej jednolitej, na zasadzie kobiecego oddania Martinowi, ufności w jego opiekę i przesądzonej dawno stałości uczuć. Ona — inaczej niż Martin — jest zadowolona z tego, co ma, nie marzy o odmianie istniejącego stanu rzeczy. Nie narażona też jest na te wszystkie rozczarowania, które stają się w trakcie rozwoju wydarzeń udziałem Martina.

Poza tą dwójką należałoby jeszcze wymienić odzwierciedlającą rolę Timmy kowala — Kazimierza Sulikowskiego — ukazanego jako łępy prześmiwca, który jest sprawcą wszystkich nieszczęść Martina i Mary. To Timmy rozniecił wyobraźnię Martina, to Timmy wytworzył w nim przekonanie o niezwykłej urodzie Mary, to Timmy doprowadza następnie do poddania się obojga ociemniałym działaniu cudownej wody, która przywraca im wzrok.

Wydarzenie to uświadamia nagle Martinowi i Mary, jak bardzo ich wyobra-

nia o sobie i świecie zdrowych ludzi odbiegają od rzeczywistości. Owo więc „cudowne” uzdrowienie to typowy chwyt baśniowy. Ow zaś Wędrowny Mnich, zdejmujący magicznym działaniem cudownej wody kataraktę z oczu Martina i Mary, to klasyczny deus ex machina. Jego pojawienie się na scenie odwraca sytuację o sto osiemdziesiąt stopni.

Wszystko to, co dalej odbywa się w sztuce, słży pozabawianiu marzeń Martina i Mary. Oczywiście, bardziej przeżywa te odmiany Martin, jako że on więcej spodziewał się zobaczyć w życiu. Rzecz kończy się tym, od czego się zaczęła: „cudowne” uzdrowienie tracą ponownie wzrok. I godzą się z tym faktem bez żalu. Wymarzony świat okazał się o wiele gorszy, niż mogli się spodziewać.

Wędrujący mnich - cudotwórca nie przynosi szczęścia. Nie pojmuję nic z tego, co sprawia swoją „cudowną wodą”. Jest zimny i wyniosły, gra go Tadeusz Włodarski, staje się zaledwie automatem do czynienia „dobra”. I oczywiście nie ma nic wspólnego z fideistycznym światopoglądem. Ale teatr gnieźnieński długo nie umiał znaleźć klucza do tej postaci. Wydaje mi się, że koncepcja dzisiejsza tej roli nawiąnęła się realizatorom sama, w następstwie zmiany obsady.

FELIKS FORMALCZYK

Sprawy NRF

Skradająca się mobilizacja

Termin ten użyty został przez zachodniego ministra obrony Straussa; wprawdzie niebawem zdementował swą wypowiedź, lecz ostatecznie ile już razy słyszeliśmy oficjalne sprostowania w NRF, po których następowały fakty i czyny. Zresztą już 29 listopada ub. roku padły z trybuny Bundestagu słowa, przygotowujące obywateli Niemiec Zachodnich na wprowadzenie zarządzeń, „które wtargną głęboko w życie każdego”.

W końcu ub. roku prasa NRF doniosła, że w bońskim ministerstwie spraw wewnętrznych wygotowano 12 projektów ustaw i jak oświadczył kierownik resortu Hoecherl członkom odpowiednich komisji Bundestagu i Bundesratu, siedem spośród tych projektów dotyczy wyłącznie ustaw o stanie wyjątkowym i ochronie cywilnej obywateli. Warto zapoznać się w skrócie z poszczególnymi projektami ustaw, ponieważ uchwalenie ich — biorąc praktycznie — kończy jeden z koronnych etapów mobilizowania całego życia i społeczeństwa w NRF, przy czym władza wykonawcza (tandem Adenauer — Strauss) zyskuje zakres w pełni dyktatorski. Niebawem więc Bundestagowi przedstawione zostaną następujące projekty ustaw:

► Ustawa o stanie wyjątkowym, która w zmienionej formie otrzyma nazwę „ustawa o wewnętrznym bezpieczeństwie”; w

brzmieniu pierwotnym odrzucona została w poprzednim Bundestagu i obecnie po gruntownym przerehabilitowaniu uprzedmiotowa będzie do wglądu rządom krajowym, partiom i związkom zawodowym.

► Ustawa o pracy wyjątkowej, która znalazła się na wódkach poprzedniego Bundestagu, lecz nie zdążyła jej uchwalić. Projekt przewiduje wprowadzenie pracy obowiązkowej w wypadku zagrożenia dla mężczyzn w wieku od lat 18—65 oraz dla kobiet w wieku od lat 18—60.

► Ustawa dotycząca budownictwa ochronnego, przewiduje przymus instalowania w każdej nowej budowli schronów. W budownictwie starym natomiast obowiązkiem będzie przymus skonstruowania tzw. „schronów minimum”, w celu zabezpieczenia mieszkańców przed radioaktywnością oraz zaważaniem się gruzów.

► Ustawa ewakuacyjna; ma na celu danie władzom administracyjnym możliwość prowadzenia przymusowej ewakuacji z terenów zagrożonych (wielkie miasta, sąsiedztwa lotnisk itp.), przede

wszystkimi obejmuje ona ewakuowanie dzieci, ludzi starszych, kobiet, chorych itp.

► Ustawa dotycząca „zapewnienia aprowizacji”; udziela władzom administracyjnym na wypadek zagrożenia prawa wprowadzenia regulacji środków żywnościowych, kart żywnościowych oraz urzędów żywnościowych.

► Ustawa komunikacyjna, według której w wypadku powstania stanu zagrożenia, wszelki transport jak również środki komunikacyjne podlegają będą kontroli.

► Ustawa gospodarcza, która upoważnia władzę administracyjną do zarządzania poszczególnymi dziedzinami życia ekonomicznego i do wprowadzenia urzędów gospodarki.

Rzeczywiście uchwalenie bońskich projektów ustaw dotyczących stanu wyjątkowego zapowiedział ostatnio poseł z ramienia CDU dr Birrenbach. Potwierdza to również „Politischsoziale Korrespondenz”, gdy zapowiada, że wszystkie ustawy należące do „kompleksu kryzysowego programu” uchwalone zostaną w możliwie najkrótszym do przemyślenia czasie. Oczywiście, przy biernym a nawet aprobującym stanowisku zachodniemieckiej socjaldemokracji. I jak donosi biuletyn informacyjny SPD:

„Czwarty gabinet Adenauera znajduje się pod względem sytuacji międzynarodowej w najtrudniejszym położeniu od chwili powstania Republiki Federalnej; winien on się liczyć z wieloma nieznajomymi faktami, a baza na której może poruszać się rząd federalny jest wyjątkowo wąska. Dlatego też opozycja parlamentarna (mowa o SPD — przyp. M. J.) zachowuje mądrą rezerwę, aby nie narażać rządu na dodatkowe trudności”.

Jeżeli porównać szereg pokreślonych rządów bońskiego wprowadzonych w życie w minionym roku, jak np. gorączkowe uzupełnienie rzeczowe i osobowe Bundeswehry, przedłużenie służby wojskowej do 18 miesięcy, powiększenie stanu osobowego Grenzschutzu, olbrzymie rozdęcie budżetu wojskowego, masowe zakupy broni w USA i w W. Brytanii, przymusowa rejestracja pojazdów mechanicznych na wypadek zagrożenia, wreszcie wyżej zacytowane siedem projektów ustaw w zakresie możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego, wówczas dopiero zrozumieć można, że słowa użyte przez Straussa, kiedy mówi o „skradającej się mobilizacji” były tylko zbyt szczerym jak na polityka nazywaniem rzeczy po imieniu.

MARIAN JAŚKOWSKI

Rozwiązanie krzyżówki choinkowej

Poziomo: 2 lek, 5 maskota, 9 skarpotka, 14 pale, 15 auto, 16 gniew, 17 anno, 18 Eryk, 20 tatar, 24 piernik, 26 bastard, 28 Ali, 29 prąd, 31 mara, 34 ziarno, 37 wicher, 39 leniwiec, 42 pech, 43 noc, 44 laur, 45 zetor, 47 karafka.

Pionowo: 1 oberek, 3 Ewa, 4 kit, 5 mruk, 6 star, 7 owce, 8 arak, 9 skafander, 10 anegdota, 11 papilot, 12 trawler, 13 autoritet, 19 Olimp, 21 arkada, 22 Albion, 23 derma, 25 nadzorca, 27 samotnik, 30 rychoł, 32 rydwan, 33 mnich, 35 Ra, 36 Kreml, 38 kundla, 39 lustro, 40 te, 41 ku, 45 zia, 46 ryk.

Nagrody książkowe wylosowali: Barbara Brzozowska — Gostyń, ul. 1 Maja 13, M. Chłopka — Poznań, Przybyszewskiego 52 m. 4, A. Bessert — Poznań, Skarbka 12, Maria Wojtyński — Poznań 26, Niecała 3a m. 13, St. Wtorkowska — Poznań, Strzelecka 22/24 m. 17, Maria Jankowska — Gniezno, Dąbrowskiego 21/1, K. Drajewska — Poznań, Nowosolska 31 m. 1, H. Miedzińska — Poznań, Dzierżyńskiego 7/15, E. Szalkowski — Września, Parkowa 2, B. Bielawska — Poznań, Dzierżyńskiego 22 m. 11.

Nagrody wysłamy pocztą. (i)

Co pisać — inni

Na łamach dziennika „Komsomolskaja Prawda” w numerze z 12 bm. ukazał się artykuł Sergiusza Michajłowa pt. *Nakaz chwili*. Artykuł ten porusza szereg aktualnych i palących zagadnień wychowania młodzieży, kształtowania jej oblicza i smaku estetycznego.

„Wielu z nas — pisze Michajłow — wychowało się i wyrosło w latach rozkwitu kultury jednostki. Od ławy szkolnej, od wstąpienia do organizacji pionierskiej mimo woli wchłaniałismo wszystko, co zawierало w sobie to zjawisko. I dziś nie wszyscy jeszcze przekuli swą świadomość... Wdzięczni jesteśmy Komitetowi Centralnemu naszej partii za to, że obecnie rozgromione zostało ugrupowanie antypartyjne i antyleninowskie, że przywrócono leninowskie normy życia państwowego i partyjnego... Nie ma dziś szczytniejszego i bardziej wdzicznego zadania niż wychowanie naszych dzieci w duchu wielkich ideałów Marksa — Lenina”.

Dalej autor pisze o tym, że kuli jednostki jest nadal tematem rozmów w rodzinach, że dzieci przysłuchują się głosom starszych i „po swojemu interpretują to, co usłyszą”; że młodzież czytała i czyta nadal sporo książek napisanych w ciągu ostatnich czterech dekad a noszących piętno kultu jednostki. Autor ocenia też film jako często prymitywny, schematyczny i nie spełniający w pełni roli wychowawczej. Zdaniem autora należy obcej wrogiej ideologii przeciwstawić własną radziecką opartą na nauce Marksa i Lenina.

„Uważam, że decydujące znaczenie dla duchowego wychowania młodzieży i dzieci ma literatura i sztuka. Nie może być dla nas obojętne, co czytają i co czytają będą nasze dzieci, co oglądają

Problemy wychowawcze w świetle XXII Zjazdu KPZR

i oglądać będą w teatrze, kinie i telewizji, czego będą słuchać przez radio...

Niektórym nauczycielom nie podoba się spektakl i film pt. „Mój przyjaciel, Kola”. Uważają, że niepotrzebnie ukazuje się tu negatywną postać kierownika zastępy pionierskiego. Ja natomiast uważam, że jest to wartościowy utwór. Ostrzega przed formalizmem w działalności pionierskiej i w pracy wychowawczej szkoły”.

Nawiązując do tego, S. M. pisze o roli satyry nazywając ją „krytyką i samokrytyką ujętą w formie artystycznej”. „Partia oczekuje od satyryków potępienia wszystkiego, co jest dla nas kulą u nogi, co przeszkadza naszemu marszowi naprzód — nie tylko na wsi, lecz i w mieście, nie tylko w kołchozie, lecz i w przemyśle, w nauce, w aparacie państwowym, w którym nie wszędzie jeszcze zlikwidowano biurokratyzm, kancelaryjną mizję i innego rodzaju zjawiska”.

Autor osro też rozprawia się z duchem i gusłami mieszczańskimi straszącymi jeszcze w społeczeństwie radzieckim:

„W poczekalni międzynarodowego lotniska w Siermiewie wiszą kandelabry. Każdy z nich wart jest tysiące rubli! A jeśli któryś z nich, nie daj Boże, urwie się, może zabić całą delegację. Te kandelabry odpowiadają potrzebom i gustom mieszczaństwa. To on, nasz rodzimy mieszczański, ubóstwa plusz i aksamit, pozłacane figury z brązu, ohydne oleodruki w pozłacanych ramach, jedwabne obicia, różowe abakury, kilimki i makatki z kotkami jeleniami i labedziami, wszystko co zatracza przeszłością i kształtują zły smak młodego pokolenia”.

Do walki ze złymi duchami mieszczaństwa zachęca S. M. Akademia Nauk Pedagogicznych, Związek Plastyków, Ministerstwo Handlu, a nawet wpręga agitację wizualną:

„Przypomnijmy sobie lata wojny. Żołnierze mogli wypisać hasło: „Naprzód, za ojczyznę!” na pancerzu swego czołgu, lub na murze zdobytego przed chwilą domu. Ale czy słuszne jest, kiedy piękne wzruszające hasła mają być olejnymi farbami na płotach, wypisane neonem na dachach lub wykładane cegłami wzdłuż torów kolejowych?...”

Hasło powinno mieć w sobie coś odświętnego, jak sztandar, toteż nie wolno go wypisywać, gdzie popadnie!... Hasła powinny być skuteczne, powinny zmuszać ludzi do myślenia. Na Kubie np. rewolucja wysunęła hasło: „Niech masz nic do podwiedzenia — milcz”. Niezłe byłoby, gdyby hasła tego nauczyli się niektórzy nasi propagandyści”.

LEKTOR

Sport • sport • sport

24 lutego zobaczymy jedenastkę Lecha w reprezentacyjnym składzie ligowym

Znamy już „rozkład jazdy” skróconych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi, w której reprezentantem Wielkopolski jest KKS Lech. Pierwsza jedenastka debiutujących piłkarzy zaliczona została do II grupy, w której podobnie jak w I walczyć będzie siedem drużyn.

Nas szczególnie żywo obchodziłos Lecha. Z jakimi szansami wystartują kolejarze 11 marca? — Oto pytanie na które wielu miłośników piłki nożnej szuka odpowiedzi. Postaramy się udzielić częściowej, przyjmując za podstawę wyniki uzyskane w zeszłorocznych rozgrywkach I-ligowych.

Lech, jak wiemy zajął 10 miejsce na 14 zespołów, gromadząc 22 punkty (u siebie zdobył 17, na wyjazdach 5) przy ujemnym stosunku bramkowym 27:40. Występy Lecha oglądało w przybliżeniu około 350 tysięcy widzów. W pierwszym zespole Lecha walczyło w ciągu ubiegłego sezonu 20 piłkarzy, z których żadnego ligowego spotkania nie opuścił Karbowiak. Bombardierem kolejarzy był Gojny, strzelce 14 bramek na 27 zdobytych. Najwyższą porażkę z drużynami obecnie zaliczonymi do jednej grupy z reprezentantem Poznania poniósł Lech w pojedynku z Polonią Bytom 1:4. Wyższa przegrana miała miej-

sce z Cracovią 2:6, która zaliczona została do I grupy.

Jedenastka Lecha zarobiła w ub. sezonie, siedem punktów na zespołach których będzie obecnie miała za przeciwników. Zio-

żyli się na to dwa zwycięstwa w Poznaniu nad Stalą Mielec 1:0 i Lechią Gdansk 2:0 oraz trzy remisy na własnym boisku z bytomską Polonią 1:1, krakowską Wisłą w Poznaniu 0:0 i w Krakowie 2:2. Dziewięć punktów odebrali kolejarze pozostałym drużynom, które znalazły się w I grupie. 6 punktów uzyskali Lechid na obu spadkowiczach: Polonią i Zawiszą z Bydgoszczy.

Czy w najbliższych rozgrywkach Lech będzie miał łatwiejszy „żywy”? Statystycznie może się wydawać, że tak, gdyż drużyny grupy Lecha strzeliły 234 bramki, a straciły 219 bramek. O wiele groźniejsi wydają się napastnicy grupy I. W ubiegłorocznych rozgrywkach ich zespoły zdobyły 280 bramek a 220 straciły.

Beniaminek I ligi znajdujący się w grupie Lecha — Arkonia nie zaimponowała bramkotrzelnym atakiem w walkach o wejście do ekstraklasy. Dalsze bowiem drużyny II ligi zdobyły znacznie więcej bramek. Lecz bramki uzyskane przez Arkonię wystarczyły tej drużynie do awansu, podobnie jak Lechowi, którego atak nie strzelał najlepiej, na utrzymanie się wśród najlepszych drużyn piłkarskich w kraju.

Na podstawie powyższych danych typujemy Lecha przynajmniej na piątym miejscu w przyszłej tabeli rozgrywek, chociaż pragnęlibyśmy widzieć debiutujących piłkarzy na lepszej pozycji, nie wylaczając pierwszego miejsca. Kolejarze wykazali przecież, że potrafili zdobyć się na największy wysiłek. Mamy na myśli mecz z Polonią Bytom 1:1 i Wisłą 2:2.

Piłkarze Lecha pod kierownictwem trenera M. Tarki ćwiczą trzy razy w tygodniu w sali, a każdej niedzieli na boisku, przeprowadzając również marszobieg.

— Spodziewamy się jeszcze, przed wyjazdem na kilkunastodniowy obóz do Kłuczborka, skompletować naszą kadrę nowymi zawodnikami szczególnie w linii ataku — informuje nas kierownik sekcji — p. Skowroński. Wyjazd na obóz nastąpi 2 lutego. W czasie jego trwania rozegramy mecze sparingowe.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

T. P.

KRO NI KA



Koszykarki Energetyka czwartym kandydatem

Bez żadnych niespodzianek przebiegała kolejna runda rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi ośrodkowej kobiet.

Wszystkie spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytek. Po wysokim zwycięstwie nad Stilonem Gorzów, poznański Energetyk doszedł do czołowej grupy walczącej o prawo gry w finałowym turnieju o wejście do ekstraklasy. Na dwa miejsca mamy w tej chwili czterech kandydatów. A oto wyniki ostatniej niedzieli:

AZS Poznań — Lustrzanaka	59:40
Lech — AZS Wrocław	35:51
Krzysztof — Górnik Konin	45:73
Odra — Lubusanka Z. Góra	49:38
Energetyk — Stilon Gorzów	92:35

Rajd do Monte - Carlo

Z postoju w Poznaniu

Większość zawodników startujących w Rajdzie Monte Carlo pełni równocześnie funkcję sprawozdawców prasowych i korzystając z każdej wolnej minuty, na Punktach Kontroli Czasu, przekazują informacje o sytuacji na trasie. Podczas przejazdu ekip przez Poznań, Angielka p. Patricia Ozanne bez wcześniejszego zamówienia poprosiła o rozmowę z Londynem. Zupelnie nieoczekiwanie padł rekord. Tajemnicą panienek z poznańskiej międzynarodowej pozostanie, jak zdołały połączyć się z Londynem w ciągu niespełna 4 minut. Najbardziej zaskoczona tym tempem była sama pani Ozanne i prosiła nas o przeżycie im serdecznego podziękowania.

Wiadomość o konieczności posiadania przez każdego zawodnika międzynarodowego zaświadczenia o szczepieniu przeciw ospie, gdyż bez tego dokumentu nie będzie mógł opuścić granic Polski, spowodowała umieszczenie dodatkowego „punktu w programie” pobytu automobilistów w Poznaniu. Organizatorom przyszedł z pomocą dr Kalawski, kierownik Referatu Epidemiologicznego w Poznaniu; bezinteresownie szczepił rajdowców do późnej nocy, podpisując równocześnie, jako jeden z nielicznych upoważnionych, międzynarodowe dokumenty.

Jedną z niespodzianek było wręczenie wszystkim uczestnikom rajdu, podczas krótkiej części oficjalnej, efektownych upominków ufundowanych przez Dyрекcję MTP. Pamiątki wręczał dyr. Stefan Askanas.

Panująca w Zakopanem odwilż mocno psuje szoki organizatorom FIS-u. Na rozkopanych jeszcze ulicach panuje błoto. Od samego rana na Średnią i Dużą Krokiew zwożono śnieg z coraz bardziej odległych terenów. Niestety temperatura jest tak wysoka, że śniegu nie będzie można długo utrzymać. Wszystko wskazuje na to, że śniegu wystarczy tylko na wtorkowy konkurs skoków.

Zapadła decyzja o remoncie domu „Podhale”, który w okresie FIS służyć będzie dziennikarzom. Cały dom zostanie odświeżony.

Na FIS zakopiańska poczta wystąpi w nowej szacie. Remont starego gmachu i budowa nowego pawilonu mają być zakończone 1 lutego.

Na śniegu, lodzie i... wodzie

NA TORWARZE zakończone zostały w niedzielę Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Tytuły mistrzów zdobyli: w klasie I kobiet Kościółkówna (Ognio Warszawa), w klasie I mężczyzn Spitol (Polonia Bydgoszcz), a w tańcu parami Zdaniec i Koczyba z Warszawy.

W ROZEGRANYCH na krytycznym torze zawodach saneczkowych o Puchar „Gazety Krakowskiej” zwyciężył dwukrotny mistrz świata Jerzy Wojnar. W konkurencji kobiet najlepszą była Bether (Śnieżka Karpacz), a w konkurencji dwójek Ferek Darsz (KTH Krynica). Ci ostatni ustanowili nowy rekord toru 1:16.3, to jest o 0.5 sekundy lepiej od poprzedniego rekordu należącego do zawodników austriackich.

W OSTATNIM DNIU wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich w konkurencjach klasycznych w Szwecji na 10 km zwyciężyła Koleszina (ZSRR), Biegówna była czwarta, a Daniel Lewandowska 9. Na 30 km zwyciężył Raemgard (Szwecja). Polacy pojechali nieco gorzej. Figura był 41, a Jankowski 44. Otwarty konkurs skoków zakończył się sukcesem Egnana z Norwegii. DRUGI KONKURS SKOKÓW rozegrany w Wile zakończył się zwycięstwem Łaciaka, — skoki

żyły się na to dwa zwycięstwa w Poznaniu nad Stalą Mielec 1:0 i Lechią Gdansk 2:0 oraz trzy remisy na własnym boisku z bytomską Polonią 1:1, krakowską Wisłą w Poznaniu 0:0 i w Krakowie 2:2. Dziewięć punktów odebrali kolejarze pozostałym drużynom, które znalazły się w I grupie. 6 punktów uzyskali Lechid na obu spadkowiczach: Polonią i Zawiszą z Bydgoszczy.

Czy w najbliższych rozgrywkach Lech będzie miał łatwiejszy „żywy”? Statystycznie może się wydawać, że tak, gdyż drużyny grupy Lecha strzeliły 234 bramki, a straciły 219 bramek. O wiele groźniejsi wydają się napastnicy grupy I. W ubiegłorocznych rozgrywkach ich zespoły zdobyły 280 bramek a 220 straciły.

Beniaminek I ligi znajdujący się w grupie Lecha — Arkonia nie zaimponowała bramkotrzelnym atakiem w walkach o wejście do ekstraklasy. Dalsze bowiem drużyny II ligi zdobyły znacznie więcej bramek. Lecz bramki uzyskane przez Arkonię wystarczyły tej drużynie do awansu, podobnie jak Lechowi, którego atak nie strzelał najlepiej, na utrzymanie się wśród najlepszych drużyn piłkarskich w kraju.

Na podstawie powyższych danych typujemy Lecha przynajmniej na piątym miejscu w przyszłej tabeli rozgrywek, chociaż pragnęlibyśmy widzieć debiutujących piłkarzy na lepszej pozycji, nie wylaczając pierwszego miejsca. Kolejarze wykazali przecież, że potrafili zdobyć się na największy wysiłek. Mamy na myśli mecz z Polonią Bytom 1:1 i Wisłą 2:2.

Piłkarze Lecha pod kierownictwem trenera M. Tarki ćwiczą trzy razy w tygodniu w sali, a każdej niedzieli na boisku, przeprowadzając również marszobieg.

— Spodziewamy się jeszcze, przed wyjazdem na kilkunastodniowy obóz do Kłuczborka, skompletować naszą kadrę nowymi zawodnikami szczególnie w linii ataku — informuje nas kierownik sekcji — p. Skowroński. Wyjazd na obóz nastąpi 2 lutego. W czasie jego trwania rozegramy mecze sparingowe.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Spodziewamy się jeszcze, przed wyjazdem na kilkunastodniowy obóz do Kłuczborka, skompletować naszą kadrę nowymi zawodnikami szczególnie w linii ataku — informuje nas kierownik sekcji — p. Skowroński. Wyjazd na obóz nastąpi 2 lutego. W czasie jego trwania rozegramy mecze sparingowe.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 24 i 25 lutego br.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera chemika ze znajomością gazownictwa na stanowisko kierownika technicznego — zastępcy dyrektora, inżyniera lub technika mechanika oraz laboranta do przeprowadzania analiz węgla, koksu, gazu — przyjmie zaraz **Gazownia Miejska w Zielonej Górze**. Warunki płacy wg umowy zbiorowej dla pracowników gazowni komunalnych. K343

Bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego ogłasza konkurs na stanowisko głównego księgowego. Wymagane kwalifikacje:

1. wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i 4 lata praktyki w zakresie rachunkowości, lub
2. średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w zakresie rachunkowości.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie ewentualnie wynagrodzenie specjalne. Możliwość otrzymania mieszkania w 1963 roku. Posada do objęcia od 1 lutego 1962 r. Podania należy składać w Bydgoskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 71 — Dział Zatrudnienia i Płac. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów. K392

Inżyniera mechanika w Dziale Głównego Mechanika, majstra na budowie w Czarnkowie i na budowie w Wągrowcu, ekonomistę na wstępną staż pracy, referenta zatrudnienia, st. księgowego w Bazie Sprzętu i inwentaryzatora — zatrudni **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2** — Poznań, ul. Marchlewskiego 128. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płacy. K395

Dnia 20 stycznia 1962 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, przeżywszy lat 84, sp.

Aniela Remlein

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm., o godz. 11,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pograżeni
SIOSTRA I BRACIA
Poznań, Dąbrowskiego 52. 49079g

Dnia 19 stycznia 1962 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najdroższy ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 60, sp.

Zdzisław Litkowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni
ŻONA I RODZINA
Poznań, Rataje 53.

Dnia 19 stycznia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 54, sp.

Maksymilian Wicher

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 16 na cmentarzu sołackim. O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, ZIĘC I WNUKI
Pałucka 33 m. 1. 49012g

Dnia 20 stycznia 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, sp.

Wojciech Pokorski

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Dębcu, przy ulicy Bluszczowej.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, ulica Bluszczowa 3 m. 2. 49018g

Dnia 21 stycznia 1962 roku w Strzałkowie zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.

Władysław Ziarniak

przeżywszy 91 lat życia, bogatego w pracę i zasługi, mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, dziadek i pradziadek.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 15,30, pogrzeb natomiast w czwartek, 25 bm., o godzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Strzałkowie.

O tym zawiadamia stroskana

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Strzałkowo, Mogilno, Poznań, Wolsztyn, Czarnków, Rydzyna, Września. 49064g

Kierownika działu administracyjnego, wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka, ekonomistę, konstruktora, kosztowca ze średnim wykształceniem i praktyką — zatrudni **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu** na dobrych warunkach finansowych. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K417.

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od lat 18, do wykonywania czynności manewrowych, hamulcowych, robotników i strażników SOK oraz pracowników z wykształceniem średnim na dyżurnych ruchu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Oddziale Przewozów, Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 105. K437

Inżyniera oraz techników budowy dróg i mostów na różne stanowiska techniczne oraz inżyniera lub technika mechanika na stanowisko inspektora gospodarki sprężowej zatrudni **Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu**, plac Kolegiacki 17. Warunki płacy i pracy do omówienia, pokój nr 346. K529

Pracownika z wykształceniem technicznym samochodowym lub średnim ogólnokształcącym przyjmie **Wydział Komunikacji Prezydium Woj. Rady Narodowej w Poznaniu**, plac Kolegiacki 17 (pok. 531). K448

Głównego księgowego przyjmujemy. Przym. Zrzeszenia Pryw. Właścicieli Nieruchomości — Poznań, ul. Szyperska 3, tel. 542-78. 48426g

Techników - mechaników na stanowiska techników - kalkulatorów — przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę**, Poznań, ul. Głogowska 127. 48580g

Księgowego materiałowego wzgl. księgowego z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką zatrudni zaraz **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Śleszewie**, pow. Poznań. 48668g

Przyjmujemy kandydata na stanowisko kierownika sali w zakładzie gastronomicznym. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie, znajomość co najmniej jednego języka zachodniego, dobra prezencja, nienaganna przeszłość. Wiek 30—45 lat. Wnioski z życiorysem prosimy składać w **Biurze Ogłoszeń**, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K632.

Dnia 20 stycznia 1962 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza spracowana, droga, kochająca matka, babcia i prababcia, przeżywszy 80 lat, sp.

Z TOMASZEWSKICH

Katarzyna Arlikowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godz. 14,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI Z RODZINĄ
Poznań, Szamotulska 37a m. 8. 49080g

W dniu 20 stycznia 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55, mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek, sp.

Franciszek Tomaszewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograżeni
ŻONA, CÓRKA Z SYNEM I WNUKIEM
Poznań, Inowrocław, Wągrowiec, Melbourne. 49059g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom i życzliwym pamięci mojej ukochanej mateczki, sp.

Gertrudy Kabus

za udział w pogrzebie oraz za złożone kwiaty i wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa
CÓRKA Z RODZINĄ
48784g

Dnia 20 stycznia 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł, mój ukochany mąż, najlepszy przyjaciel i opiekun, nasz drogi ojczulek, dziadek, brat, zięć szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.

Leon Siuchniński

kustosz Archiwum Państwowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z SYNAM I RODZINA

Poznań, Rycerska 13. 49087g

W dniu 20 stycznia 1962 r. niespodziewanie skończyła swój pełen poświęcenia pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najlepsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciotka i stryjanka, przeżywszy lat 80, sp.

Kazimiera Kostrzewska

Z DOMU MATUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 14,45 z kościoła cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

DZIECI, WNUKI, PRAWNUK I RODZINA

Poznań, Długa 12 m. 6. 49076g

WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARIUSZÓW SPOŁKI „AKWA WIT” PRZEM. ZIEMNIACZANO-SPIRYTUSOWY S.A. W LIKWIDACJI
odbędzie się dnia 10 lutego 1962 r. godzina 11 w Państwowym Biurze Notarialnym w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr 32

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie władz spółki, bilanse, rachunki zysków i strat za czas od 1 stycznia 1958 r. do 31 grudnia 1960 r.;
2. Zatwierdzenie tych przedłożeń;
3. Uchwała co do pokrycia straty;
4. Udzielenie pokwitowania władzom spółki;
5. Uchwała w przedmiocie wynagrodzenia władz spółki;
6. Wybory członków Rady Nadzorczej;
7. Wybór likwidatora.

48856g

Uwaga rowerzyści i motorowerzyści! Ośrodek Szkolenia Motor. Polskiego Zw. Motorowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1 przyjmuje

ZAPISY NA KURS

dla rowerzystów i motorowerzystów z dzielnicy Poznań - Grunwald.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 8—15. Wykłady odbywać się będą trzy razy w tygodniu, od godziny 16.

48878g

Praca

Gospoia dochodząca, dobre referencje — potrzebna zaraz. Borchowa, św. Rocha 6c m. 1, tel. 831-34.

48508g

Osoby w wieku średnim do pomocy na plebanii wiejskiej, bez gospodarstwa rolnego, blisko miasta poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48579g.

Nauka

Oddam syna w naukę do dobrego krawca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48589g.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 48203g

Sprzedaż

Siatki ogrodzeniowe, ocynkowane, różnych wymiarów, ogrodzenia poleca „Parkan”, Hiberna 3a. Ceny konkurencyjne.

48395g

Samochód osobowy DKW w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Auto - Montaż, Poznań, Dolna Włda 16, telefon 12-26.

48911g

Motorcykl „Pannonia” sprzedam. Łozowa 78 m. 24 (Dębica).

48562g

Ciągnik „Ursus” — 16.000 zł — sprzedam lub zamienię na motor. Zdzisław Maciejewski, Łeba, Dzierżyńskiego nr 1.

1130p

Kościarke, klatki do lisów, inne urządzenia sprzedam. Telefon 90-49, Poznań.

48573g

Traktorek ogrodniczy, motorcykl trójkołowiec bagażowy sprzedam. Sarnowa, Mańkowski, Sarnówka 20, pow. Rawicz.

1390p

Przyczepy ciągnikowe na 6 i 8 ton sprzedam. Kazimierz Rybacki, Wymysłowo, poczta Krobica, powiat Gostyń.

48567g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Tęrenowego Poznań, ulica Ratajecka 5/7 proszą o składanie ofert na wykonanie remontu średniego zestawu pomp odśrodkowych myjni rotacyjnej do butelek typu „Hydro”. Termin wykonania remontu do dnia 20. II. br. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 29 stycznia 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1962 r., o godzinie 10, w gmachu przy ulicy Ratajeckiej 5/7. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. Wszelkich informacji odnośnie wspomnianego remontu udzieli Dział Głównego Mechanika.

K588

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z przeprowadzaniem robót drogowych zamyka się dla ruchu kołowego z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót ul. Obotrycką na odcinku od ulicy Ostrowskiej do ulicy Rzezańskiej. Objazd w obu kierunkach skierowuje się ulicami: Ostrowską i Rzezańską.

K549

Lokale

Zamienię natychmiast 2 pokoje z kuchnią z wygodami Wrocław-Sepolno na podobne w Gnieźnie lub Poznaniu. Oferty należy zgłaszać Jagielska, Gniezno, ul. Lecha 6 lub telefonicznie w godzinach wieczornych — Gniezno 17-91.

48160g

Nieruchomości

Domki, wille, parcele poleca, poszukuje Biuro Pośrednictwa, Poznań, Krawczyńskiego 9a.

47650g

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95.

48368g

Zguby

Znaleziono tekę 6/1 z aktówką i podręcznikiem dla techników. Bładała, Kościuski 82 m. 21.

48999g

18 stycznia zostawiłem w tramwaju nr 2, teczkę z aktami administracji — Staszica 24 m. 8. Zwrot za wynagrodzeniem.

48862g

20. I. 62 r. zaginął pies — wilk, maści ciemnej, z kagańcem z drutu, kto mógłby udzielić wiadomości o jego pobycie proszony jest o zgłoszenie za wynagrodzeniem. Ignacy Matecki, Poznań - Fabianowo ulica Sycowska 4.

49038g

Dnia 20 stycznia 1962 roku zmarł po pracowitym i czynnym do końca życia, przeżywszy lat 80, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukochany i troskliwy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i szwagier, sp.

prof. mgr inż. arch.

Marian Andrzejewski

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotymi Palmami Akademii Francuskiej, Złotą Odznaką PZITB i innymi odznaczeniami

o czym zawiadamiają w głębokiej żałobie

ŻONA, DZIECI, WNUK, ZIĘC, SZWAGIER I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Poznań, Łódź, Belgrano.

Jan Sikorski

kierownik Rachuby Wynagrodzeń Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy

RACHUBY WYNAGRODZEŃ

49004g

Dnia 20 stycznia 1962 r. zmarł

Leon Siuchniński

kustosz Archiwum Państwowego w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy wybitnego archiwistę, zasłużonego i sumiennego pracownika oraz najlepszego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia br., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W POZNANIU

49107g

Centralnemu Związkowi Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie, Radzie Nadzorczej, Zarządowi, Członkom i Pracownikom Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników”, Cechowi Słusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Kierownictwu i Zakładowi Warsztatów Naprawczych Sprzętu Medycznego, Ks. Prałatowi Józefowi Janeniu, Duchowniństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom za wyrazy współczucia, udział w pogrzebie oraz za wieńce i kwiaty złożone na grobie mojego najukochańszego męża i ojca, sp.

Mieczysława Frankowskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **ŻONA Z SYNEM**

Poznań, ulica Kniewskiego 17 m. 6. 48713g

Styczeń

23

wtorek

Imieniny

Rajmunda,
Hildefonsa

Słońce:

wsch.: 7.47
zach.: 16.20

Teatr

OPERA — g. 19 — „Straszny dwór” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Cudowna woda” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16, 19 — „Pan Jowiński” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Guignol w tarapatkach”, g. 16.30 — przedstawienie zamknięte
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.15 — „Kryptonim Cicerone” — (USA, 12 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czyste niebo” (radz., 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Music Hall”
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dotknięcie nocy” (polski, 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Dzień ostatni, dzień pierwszy” (radz., 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Mord w Berlinie” (NRD, 16 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 — „Wawóz grozy” (rum., 12 l.), g. 18 — „Natalia” (franc., 16 l.), g. 20 — seans zamknięty
HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — g. 17 — „Normandia-Niemen” (radz., 12 l.), g. 19.30 — Klub Filmowo-Dyskusyjny
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Skok o świcie” (radz., 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Dzieci cyrku” (aust., 10 l.), g. 17.30, 20 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Gorza miłość” (węg., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz., 14 l.)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Przed nami zakręt” (radz., 12 l.)
RIALTO — g. 10, 13.15, 16.45, 20 — „Młode lwy” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Siomiany wdowiec” (USA, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Drugi człowiek” (polski, 16 l.)
WCZASOWICZ — nieczynne
WOJSKOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Samson” (polski, 14 l.)
WRZOS (Luboń) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Przeciwko bogom” (polski, 12 lat)
ZNICZ — g. 19 — „Lata bez marzeń”
PRZYJAZŃ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Półwysp Bałkański” cz. I

Radio

WARSZAWA II: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Dla klasy X; 9.30 — Melodie rozrywkowe; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — Koncert muz. popularnej; 11 — „Delegacja” — odc. pow. Michnikowa; 11.20 — „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — „Głos złotego trąbki”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.30 — „4x15 minut orkiestr rozrywkowych i solistów”; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Utwory skrzypcowe; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 — Z najpiękniejszych operetek; 16.05 — „Przekazana szafeta”; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — J. Haydn — symfonia C-dur nr 97; 18 — Tyg. Fel. Red. Spół.; 18.40 — Public. międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jeż. ros.; 19.05 — Aud. poświęcona L. Jakubczak; 19.35 — Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 — „Recepta doktora Makropulosa” — słuch. wg sztuki K. Czapka; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 23.10 Muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jeż. ang.; 8.50 — „W szybkich tempach”; 9 — Gra Pol. Kapela p. dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — „Po słońcu Południa”; 10 — Z cyklu: „Portrety literackie”; 11 — Koncert symf.; 12.15 — „W szybkim tempie”; 12.30 — Aud. „Od ziarnka — do garnka”; 12.45 — „Wzdłuż i w szerz rynków świata”; 13 — Pieśni kompozytorów pol.; 13.25 — „Perły i wieprze” — odc. 7 pow. K. Makuszyńskiego; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Muzyka dla wszystkich; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Zaczarowana gitara; 15.10 — Konc. Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — „Co robią nasi piłkarze”; 16.40 — Dla dzieci; 17 — Koncert żywych z Bydgoszczy; 17.25 — Zapowiedź najbliższych koncertów żywych; 17.40 Report. B. Hniedziwicz; 18 — Pół godziny przy pięknej muz.; 18.35 — Z cyklu: „Profesorowie i dzieci”; 18.45 — „Budujemy szko-

ły”; 19.30 — Aktualności kulturalne; 19.45 — Muz. symf.; 20.05 — Słynne orkiestry tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — „Opera w przekroju”; 22.40 — Odtworzenie recitalu Bernarda Ringssena; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.05 — Program dla dzieci (W-wa); 17.55 — Film z serii: „Znak Zorro” (lok.); 18.25 — Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów” — „Feliks Mendelssohn” — (Pozn. — ogólnopolski); 18.55 — Krótkometr. film krym. (lok.); 19.30 — Dziennik telew. (W-wa); 20 — „Wspomnienia o gwiazdach” (W-wa); 20.30 — „Wszyscy jesteśmy sędziami” (W-wa); 21.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 21.35 „Życie jest krótkie” (lok.).

KATOWICE: 17.55 — Film seryjny: 18.55 — „Aktualności”; 19.20 — „Przejście władzy” — program public.

Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Doreen Heaton — Potworowskiej — czynna od g. 10-17, poniedziałek od g. 10-18.
AULA PWSSP — Al. Marcinkowskiego 23 — Polskie dzieło plastyczne w XV-lecie PRL — Grafika.
MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — wystawa prac Piotra Potworowskiego

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary, tel. 543-04
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

W muzykalnym Poznaniu

Filharmonia z Rochester Młodzież PWSM w Operze

W ostatnich dwóch tygodniach odbyło się w naszym mieście tyle różnych imprez koncertowych, że możemy powiedzieć z całą słuszością: znajdujemy się w pełni tegorocznego sezonu muzycznego. Prawie codziennie jakieś artystyczne wydarzenie. Chociażby odnotujemy występ utalentowanej kobiety-dyrygenta DANUTY KOŁODZIEJSKIEJ, która prowadziła dwa wieczory Filharmonii, odnosząc duże i zasłużone sukcesy, szczególnie w I Symfonii Brahmsa (solistą był PALULIS, grający nieznanym u nas „Koncert Skrzypcowy” Hartmanna). Ale sensacją minionego okresu stał się na pewno wieczór w wykonaniu słynnej „Eastmann Philharmonia”. Gościliśmy orkiestrę studentów Wyższej Szkoły Muzycznej z miasta Rochester (w stanie New York). Szkoła Eastmanna należy do najpopularniejszych uczelni muzycznych USA. Połączając od lat dwudziestych bieżącego stulecia wyszło stąd wielu kompozytorów, pedagogów, wirtuozów i dyrygentów amerykańskich — działających od wybrzeży Atlantyku po Ocean Spokojny.

Dziekanem szkoły i długoletnim wychowawcą — dyrygentem orkiestry jest HOWARD HANSON, znany na Zachodzie kompozytor, autor wielu pieśni solowych, utworów kameralnych oraz orkiestralnych. II Symfonia (opus 36) mieliśmy sposobność usłyszeć właśnie w Poznaniu. Sam autor określił ją w programie jako „Romantyczna”. W istocie znajdujemy w tym obszernym rozmiarach dziele wyraźny wpływ stylu Sibeliusa. Jednak Hanson równo-

nocześnie korzysta z osiągnięć bardziej współczesnych, dość szczęśliwie syntetyzując te wszystkie elementy (zwłaszcza w najcieplej skonstruowanej I części utworu) „Całość II Symfonii zdobywa sobie słuchacza także efektywną instrumentacją. „Eastmann Philharmonia” czyli młodzieżowa orkiestra amerykańska grała do prawdy znakomicie. Stanowiło zagadkę dla wszystkich — jakim sposobem (i kiedy) dwudziestoletni studenci zdołali tak opanować wirtuozowską technikę gry (zwłaszcza na instrumentach dętych — drewnianych i blaszanych). Precyzja intonacyjna i rytmiczna, bogate brzmienie — pełne plastyki w pianie i śpiewności w największym forte, oto niektóre cechy artyzmu zespołu Eastmanna. Przy tym jakże ciekawa reakcja na każde skinięcie paleczki dyrygenta! Dodajmy do powyższego jeszcze ów entuzjazm młodoci, który czyni każdą wykonywaną frazę — żywą, elastyczną, porównującą. W programie m. in. „Dioklecjan” Purcella, „Trójkąt kapeluszy” de Falli i „Ma Mère Poye” Ravela. Wśród bisów szczególnie gorąco oklaskiwaliśmy kolysankę z „Ptaka ognistego” Strawińskiego (majsterski piękny dźwięk zespołu z USA).

K. NOWOWIEJSKI

Po kilkuletniej przerwie Państwowa Opera zdecydowała się wreszcie umożliwić występ studentom III Wydziału PWSM. Tedy nawiązaniem do tradycji stała się moniuszkowska „Halka” — w realizacji obiecujących śpiewaków poznańskich. Publiczność zapelniała salę teatralną po brzegi, z sympatią obserwując wysiłki artystyczne naszej młodzieży. W roli tytułowej na ogół dobrze spisała się K. CZERWINSKA, obdarzona dużym i nośnym sopranem, wartościowym zwłaszcza w średnicy (bo atakowanie wysokich tonów wymagałoby jeszcze bardziej korekty). Korzystne wrażenie pozostawił występ basy Z. KARCZEWSKIEGO (śpiewał so czystym głosem Stoltka, szczególnie nie uznając zyskując trudną „arię polonową”). Niespodzianką wieczoru był Jontek w wykonaniu J. ADAMCZYKA, który swym brawurowym śpiewem (aria tenora w II aktu) wywołał długie i nie milknące owacje słuchaczy. W dalszych partiach wymienimy jeszcze W. WDOVICZKIEGO (Janusz) i S. MALITOWSKĄ (Zofia). Ważne pytanie: dlaczego nie powierzone kierownictwa muzycznego „Halki” tak bardzo zasłużonemu i świetnemu bytemu dyrygentowi Opery Poznańskiej — ZYGMUNTOWI WOJCIECHOWSKIEMU? Przecież, jako profesor PWSM, właśnie on sumiennie przygotował zespół młodych solistów.

ZASTĘPCA

Nasz postulat: masowe badania

Wzorem innych miast — potrzebne poradnie cytologiczne

Coraz częściej mówi się o nowotworach, jako o chorobie społecznej. Nie należy tego naturalnie utożsamiać ze wzrostem liczby zachorowań. Postęp medycyny przyczynia się bowiem do zwiększania wykrywalności nowotworów już w pierwszym stadium ich pojawiania się w organizmie. Od wczesnego zaś wykrycia zmian zależy nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa dla życia, lecz również dodatni wynik leczenia. Oto dlaczego społeczna służba zdrowia czyni starania, by przez przychodnie cytologiczne podnieść wykrywalność raka do maksimum.

Bal sezonu

Tradycyjnym zwyczajem, dnia 10 lutego br., odbędzie się w szalach restauracji „Adria” wielki

BAL PRASY.

Z szeregu atrakcyjnych punktów repertuaru tej imprezy możemy na razie ujawnić, że do tańca będą przygrywać doborowe orkiestry: Kazimierza Smytrego i Henryka Kuczyńskiego. Dla tańczących — dwa parkiety.

Zaproszenia na Bal Prasy, organizowany przez Oddział Poznański Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, można już nabywać w Spółdzielni Pracy „Omnipress”, ul. Głogowska 16. Informacje telefoniczne pod numerami 637-65 lub 611-21 wewn. 24. (d)

Z zainteresowaniem przeczytaliśmy o masowych badaniach cytologicznych, przeprowadzonych wśród łódzkich włókniarek, o rozbudowie w tym mieście szpitala onkologicznego i o najbliższych planach budowy szpitala na 135 łóżek. Bydgoszcz rozbudowała natomiast sieć poradni cytologicznych do tego stopnia, że każda kobieta — bez skierowania lekarza — może się do nich zgłaszać każdej chwili i poddać się badaniom kontrolnym.

Niestety, w tej dziedzinie w naszym mieście sytuacja nie przedstawia się wesoło. Dwie poradnie cytologiczne — miejska przy ul. Chudoby, działająca od roku 1959 i dzielnicowa poradnia na Jeźcach (w Klinice przy ul. Polnej), rozpoczęła dopiero pracę, nie mogą podjąć nawałowi pracy. A cóż zatem dopiero mówić o prowadzeniu szerokiej akcji profilaktycznej i masowych badaniach.

Ruch w miejskiej poradni cytologicznej jest duży. Do badań zgłaszają się pacjenci ze skierowaniami poradni „K”. W minionym roku przebadano 12 085 pacjentek. Tu przeprowadza się badania preparatów, małe zabiegi. Przy podjęciach o nowotwór, skierowuje się pacjentkę do poradni onkologicznej. W ostatnim roku zanotowano takich skierowań dla 0,77 proc. chorych.

Dr Jerzy Łukasiak, kierownik miejskiej poradni cytologicznej, stwierdza, że możliwości rozszerzenia usług istniejących poradni są ograniczone. Konieczna jest rozbudowa sieci tych placówek. Prowadząc jednocześnie nowe powstały referat metodyczno-organizacyjny dr Łukasiak opiera plany o rozbudowę sieci poradni „K” tak, by jeden ginekolog wypadał na 12 tys. mieszkańców. Trudności tu

Sukces Teatru Polskiego w Brnie

Kilka dni temu zapowiadaliśmy wyjazd zespołu Teatru Polskiego do Brna. Poznański zespół wystawił w Teatrze im. Maheny w Brnie „Śluby Panieńskie” Al. Fredry oraz „Potę ciemnoty” L. Tolstoja.

Jak się dowiedzieliśmy z Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania, wystawienie tych dwóch sztuk spotkało się z entuzjastycznym i serdecznym przyjęciem ze strony mieszkańców stolicy Moraw. Na przedstawienia zespołu Teatru Polskiego przybył m. in. konsul PRL w Bratysławie — Franciszek Frąckowiak.

Przedstawienia Teatru Polskiego cieszyły się również wielkim powodzeniem wśród mieszkańców innych miejscowości Czechosłowacji. Artystów nagradzano dużymi brańkami oraz wiązkami kwiatów.

Powrót zespołu Teatru Polskiego do Poznania nastąpi w środę rano. (an)

Czwarta premiera „Cocktail-Baru”

Dzisiaj o godzinie 18 w Kawiarni Młodzieżowej ZMS przy ulicy Nowowiejskiej 6 odbędzie się IV premiera „Cocktail-Baru”, w czasie której nastąpi spotkanie z odtwórcami tytułowych ról szekspirowskiej tragedii „Romeo i Julia”, Mirosława Lombardo i Józefa Skwarkiem. (na)

nie brak. Po prostu — nie ma obsady personalnej dla 20 rejonów.

Następnie — w każdej dzielnicy miałyby powstać pracownia cytologiczna. Do niej rejonowi ginekolodzy mogliby przysyłać pobrane preparaty do odczytania. Do niedawna próby uruchomienia pracowni cytologicznych rozbiły się o brak specjalistów. Na szczęście ostatnio, prof. dr W. Michalkiewicz przybiegał po moc w postaci oddelegowania do tych badań kilku specjalistów z Kliniki przy ul. Polnej.

O masowych badaniach chwilowo nie można więc mówić. Potrzebna jest rozbudowa sieci poradni specjalistycznych. Dorzucając jednak swoje uwagi, sugerujemy:

- organizację poradni cytologicznych w dzielnicach Grunwald, Wilda, Stare i Nowe Miasto — znać za sprawą pałacy;

- wzorem Łodzi i innych miast — wprowadzić, w zakładach pracy zatrudniających przeważnie kobiety — masowe badania, oparte o pomoc finansową tych zakładów.

Rak jest chorobą bardzo poważną. Każda zatem złotówka wydana na profilaktykę gwarantuje zmniejszenie się liczby zachorowań nieuleczalnych.

J. K.

Przyjeżdża „Ślask”

Miasto nasze odwiedzi znów zespół „Ślask” który da kilka spektakli dla publiczności.

Jak się dowiadujemy występy „Ślaska” odbywać się będą w dniach 31 bm. oraz 1 i 2. II. w hali MTP nr 16; początek imprez o godz. 19.

Bilety nabywać można w „Orbisie”, a także w „Gromadzie” i „Turyscie”. (w)

Grypa wygasa

Tym razem optymistyczna informacja. Jak nam oświadczył dr Kałowski z Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, nasilenie grypy poważnie opada. W minioną sobotę zgłoszono 1630 zachorowań. Tak więc tegoroczna grypa dotknęła w sumie około 56 tysięcy mieszkańców Poznania. Na całe szczęście nie zanotowano żadnych niebezpiecznych powikłań pogrypowych.

Zaden z dotkniętą chorobą pacjentów nie został skierowany do szpitala. Mimo dużego nasilenia można stwierdzić, że przebieg choroby był stosunkowo łagodny. Należy zatem przypuszczać, że najbliższe dni przyniosą definitywny spadek zachorowań. Niemniej, ze swej strony radzimy w dalszym ciągu zachowywać środki ostrożności i nie kontaktować się z chorymi. (jk)

„Dotknięcie nocy”

Parę dni temu na ekran kina Domu Kultury MO wszedł nowy film pt. „Dotknięcie nocy”, będący pierwszym, po wojennym, polskim „kryminałem”. Fabułę jego oparto na autentycznym wypadku morderstwa rabunkowego, jaki parę lat temu zdarzył się w Pleszewie. Scenariusz napisał Aleksander Ścibor-Rylski; reżyseria — Stanisław Barej. Nasi filmowcy zbudowali swój obraz na zasadzie opowieści mordercy; od początku znamy winnego, znamy okoliczności popełnienia przestępstwa, obserwujemy zaś postępy toczącego się śledztwa. Niestety, jak na gust widza, toczy się ono trochę zbyt niemrawo. W rolach głównych: Jerzy Kozakiewicz (fotograf Jacenko), Wiesław Gołas (kapitan Prokosz) i Elżbieta Kępińska (Agnieszka).

Fot. — CWF

Turyści z HCP na XX-lecie PPR

Obsługa Ruchu Turystycznego przy Zakładach H. Cegielskiego wznawia w tym roku autokarowe wycieczki po Poznaniu, które w poprzednich latach cieszyły się dużym zainteresowaniem. Tym razem cykl wycieczek odbędzie się pod wspólnym hasłem: „Śląskiem PPR przez Poznań”. Jak więc wynika z nazwy imprezy, jej celem jest zapoznanie mieszkańców naszego miasta z historią ruchu robotniczego, zaprezentowanie obiektów związanych z walką o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Informacji udzielać będzie specjalny przewodnik.

Wycieczki odbywać się będą wygodnym autokarem, posiadającym 43 miejsca siedzące. Wóz ogrzewany i zradiofonizowany. Czas trwania każdej wycieczki — 2 godziny. Autokar zostanie każdorazowo podstawiony — na zamówienie — pod wskazany adres. Zgłoszeń należy dokonywać pod adresem: Obsługa Ruchu Turystycznego Oddziału PTT-K — HCP, ul. Dzierżyńskiego 223 — 229, pokój 42, w godzinach od 8-16, telefon 523-85. (c)

Młota uroczystość

W III Liceum Ogólnokształcącym odbyła się wczoraj przyjemna uroczystość. Zorganizowała ją klasa XI-2 swemu wychowawcy i nauczycielowi mgr. Wincentemu Arentowi z okazji 55 rocznicy jego urodzin. Podczas uroczystości przemawiał wicedyrektor mgr. Franciszek Gajda, który podkreślił zasługi wychowawcze i pedagogiczne mgr. Arenta. Na zakończenie odbyły się występy orkiestry i chóru, którym opiekuje się mgr. Arent. Jest on również opiekunem organizacji ZMS, samorządu i klubu szkolnego. (h)

INFORMUJEMY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza dzisiaj o godz. 19 na wieczór autorski Kazimierza Bieronskiego, twórcy „Sienogromów Anny Jambor”. Tytuł wieczoru „Autor i Twórczość”.

Sekcja Medyczna TWP i Tow. Świadczonego Macierzyństwa zapraszają rodziców i nauczycieli na odczyt dr. med. D. Czajkowskiej pt. „Znaczenie i potrzeba wychowania seksualnego młodzieży”. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 18 w sali wykładowej i Kliniki Ginekologicznej — Położniczej AM przy ul. Polnej 33.

W Klubie Turysty Oddziału PTTK przy HCP odbędzie się dzisiaj o godz. 19 prelekcja znanego alpinisty, uczestnika polskich wypraw na Kaukaz, w Alpy i na Szpicbergen — dr. Jana Strzyckiego, o jednej z najciekawszych przygód na „Małym Młynarzu”.

Komitet Elekcyjny nr 18 zaprasza dzisiaj o godz. 18 mieszkańców rejonu do szkoły nr 67 przy ul. Palmatowej 28 na zebranie wyborcze.

Zawiniła wichura

Wichura jaka przeszła wczoraj nad Poznaniem zerwała w 7 miejscach przewody elektryczne. W związku z tym światła pozbawione były Jeżycze i Komandoria. (t)

